

SMRÓD OWIEC STR. 6

TV
SAT

Str. 10

TYGODNIK
LEGNICKI

33

15 VII 91 1500,-

30



str. 6-7

ŻYCIE, JAK
NA DŁONI

NAJTAŃSZE BARWNE
ZDJĘCIA PASZPORTOWE
I DOWODOWE WRAZ Z
NEGATYWEM ZROBISZ

TYLKO U NAS !
WYWOŁYWANIE
PRZEŹROCZY -
PROCES E6 - TYLKO
25.000 zł
SKORZYSTAJ Z TEJ
SZANSY !

Kodak
EXPRESS

LEGNICA RYNEK 33 TEL. 222-00

Jeśli chcesz mieć znakomite
amerykańskie okulary firmy
RAY-BAN
przyjdź do nas !

Lato w okularach RAY-
BAN to niezapomniana
przygoda!

ZAPRASZAMY DO NOWO
OTWARTYCH PUNKTÓW
KOLEKTORSKICH :

GŁOGÓW -
pl. Konstytucji 3 Maja 3

POLKOWICE - DH "Maria

LUBIN
ul. Drzymały 1a



CO PISZCZY W... PRASIE

* **Zielono mi** - Zawijająca się właśnie w Legnicy Fundacja Ekologiczna Ziemi Legnickiej "Zielona Akcja", już właściwie rozpoczęła swą działalność - czytamy na łamach "Słowa Polskiego". "Z krajów Europy Zachodniej nadchodzą - jak na razie na adresy prywatne - liczne materiały naukowe i popularnonaukowe, traktujące o ochronie środowiska naturalnego. Nie wszystko da się zaadaptować w warunkach polskich, ale część będzie można wykorzystać.

Ludzie z Polskiej Partii Zielonych i innych ugrupowań ekologicznych chcą utworzyć bank informacji, a także prowadzić działalność wydawniczą i dystrybucję publikacji.

(...) Mieszkańcy jednego z najbardziej zagrożonych przez przemysł i "brudne" technologie regionów Polski mają prawo wiedzieć, co im grozi i jak się przed tym bronić. Na razie takich informacji brak.

Zainteresowanie "Zieloną Fundacją" wciąż rośnie. Do jej przedstawicieli zgłosili się m.in. rolnicy, zainteresowani produkcją zdrowej żywności. Nie zabraknie też chyba sadzonek na zapowiadaną na jesień akcję sadzenia drzewek, gdyż pomysłem zainteresowali się właściciele jednej ze szkółek lasnych.

* **Kupiecki spór** - "Legniccy kupcy kontynuują protest. Nie wzbudza on już chyba jednak tylu emocji, jak tydzień temu, gdy zablokowano "manhattan" - informuje "Słowo Polskie". "Władze miasta chcą zapewne przetrzymać kupców do zimy. Zdaje się, że jak na razie największe pretensje do kupców z "manhattanu" mają kupcy ze sklepów. Założyli oni bowiem Stowarzyszenie Kupców i Agentów, zastrzegając sobie tę nazwę. Tymczasem ci, z zamkniętego przez Radę Miasta targowiska, prowadzą swój protest pod transparentem: "Protest kupców legnickich", co może być mylące. Ciekawe, czyja cierpliwość wyczerpie się pierwsza: kupców z "manhattanu", kupców ze stowarzyszenia, czy władz miasta?"

* **"Poradzieckie" obiekty dla oświaty** - "Choć data wyjścia węgk radzieckich z Legnicy nie jest jeszcze znana, powstała koncepcja zagospodarowania niektórych "poradzieckich" obiektów na cele oświaty" - donosi "Gazeta Robotnicza". "Kuratorium Oświaty i Wychowania rozważa m.in. projekt wprowadzenia do "Domu Oficera" Nauczycielskiego studium Języków Obcych, Kolegium Nauczycielskiego oraz filii Uniwersytetu Wrocławskiego i WSP w Zielonej Górze.

Według opracowanej koncepcji Zespół Szkół Samochodowych przeniesiony został do budynków koszarowych przy ul. Stubińskiej, IV Liceum Ogólnokształcące - do Polikliniki Stomatologicznej przy ul. Chojnowskiej. Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 3 - do budynku przy ul. Lotniczej, zajmowanego obecnie przez radziecką szkołę średnią, a SP nr 10 z ul. Kossak-Szczuckiej do budynku przy ul. Jaworzyńskiej. Przewiduje się też powiększenie stanu posiadania "Domu Harcerza" o sąsiedni budynek przy ul. Orzeł 10.

Oświata liczy też na 100 mieszkań dla swojej spółdzielni nauczycielskiej."

* **Polkowiński urząd** - nowocześniejszy - "20-tysięczne Polkowice mają w tym roku wyjątkowo dużo pieniędzy w budżecie. Miasto wzbogaciło się podatkami płaconymi przez miejscowe kopalnie rudy miedzi. Nie wszystkie złotówki zdołano wykorzystać na przebudowę ulic i modernizację budynków, choćby ze względu na możliwości techniczne. Spórą kwotę przeznaczono więc na unowocześnienie pracy urzędu, co ma korzystnie wpłynąć na obsługę interesantów.

(...) Urząd zostanie czasowo przeniesiony ze starego, ciasnego i mało funkcjonalnego ratusza do budynku, w którym do tej pory mieścił się hotel robotniczy. W tym czasie budynek ratusza zostanie poddany gruntownej modernizacji. Po remoncie urząd wróci na swoje miejsce.

Nowoczesność w polkowińskim urzędzie to także komputeryzacja. Zakupiono już osiem komputerów i trwa szkolenie pracowników oraz opracowywanie stosownych programów."

"Słowo Polskie"

AFERY NIE BĘDZIE?

W związku z ujawnieniem nieprawidłowości w działalności spółki ART-B Izba Skarbowa z Bielska-Białej zwróciła się do legnickiej Izby z prośbą o udzielenie informacji na temat działających na terenie naszego województwa oddziałów tej firmy. Na terenie woj. legnickiego nie ma oddziałów ART - BI A jednak w reklamach spółki (m.in. we "Wprost") widnieje adres oddziału legnickiego!

Legnicka spółka "Legart" jest poważnym kontrahentem ART - B. W początkowej fazie działalności była spółką holdingową, obecnie jej udziały znajdują się w rękach prywatnych - tak poinformował "TO" jeden z pracowników administracyjnych "Legartu", który zastrzegł sobie anonimowość. Według naszego informatora "art" w nazwie spółki przeszkadza obecnie normalnej działalności. M.in. pojawiły się problemy z utworzeniem konta pomocniczego. W "Legarcie" została przeprowadzona kontrola Urzędu Skarbowego, w wyniku której nie ujawniono żadnych nieprawidłowości. Legnicki oddział prowadzi 3 sklepy oraz hurtownię i zatrudnia ok. 60 pracowników. Wydarzenia związane z działalnością ART-B nie zakłóciły pracy "Legartu", pracownicy nie obawiają się o swoją przyszłość.

Jan Kulik, wicedyrektor Izby Skarbowej ds. kontroli finansowych, poinformował nas, że 11 lipca w "Legarcie" została przeprowadzona doraźna kontrola, która faktycznie nie ujawniła nieprawidłowości w zakresie prowadzenia księgowości firmy. Kontrolerom IS nie przedstawiono natomiast zakładowego planu kont na rok 1991 (kontrolerzy mogli zobaczyć tylko nie zatwierdzony przez zarząd spółki projekt planu), co stanowi naruszenie postanowienia Ministra Finansów. "Legart" został zarejestrowany 27 września 1990 roku jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, z wkładem założycielskim 10 mln zł (20 udziałów po 500 tys. zł). Właścicielem 95% wkładu jest ART-B, 5% znajduje się w rękach Ryszarda Forsia - obecnego prezesa "Legartu".

Dlaczego anonimowy pracownik spółki udzielił nam informacji rozbieżnych ze źródłami oficjalnymi? Tego, niestety, nie wiemy.

Działalność "Legartu" bada lokalny Urząd Ochrony Państwa.

(l)

PECH I ZŁOŚLIWOŚĆ

Nieszczęścia chodzą parami, jak mówi znane porzekadło. Okazuje się, niestety, że chodzą także trójkami. A było to tak:

w poprzednią środę pracę nad numerem zakończyliśmy około godziny 15.30. Makieły pojechały już do drukarni Norpol-Press we Wrocławiu, gdy okazało się, że... wszystkie zdjęcia do gazety leżą na biurku naszego grafika. Pozostała tylko jedna możliwość: wysłać je listem dworcowym PKS. Pobiegłem więc na dworzec autobusowy i poszedłem do dyżurnej ruchu. Nasza rozmowa wyglądała tak:

- Dzień dobry. Czy byłaby Pani taka uprzejma i wysłała tę kopertę autobusem o 17.10?

- Jak mi się będzie chciało!
Ta odpowiedź o mało nie zwała mnie z nóg. Nie chciałem zdawać się na zachcianki pani dyżurnej i postanowiłem sam dostarczyć kopertę kierowcy. Przechodząc obok okna, za którym urzędowała "uprzejma" pracownica PKS, usłyszałem:
- Ci z "Konkretów" to by ciągle chcieli, żeby im coś wysłać, a później nas obsmarowują w gazecie". Zostawię to bez komentarza.

Kierowca autobusu bez problemów przyjął kopertę i dostarczył ją dyspozytorowi na dworcu we Wrocławiu. "Nasz człowiek" odebrał ją i zawiózł do drukarni. Wszystko zakończyłoby się szczęśliwie, gdyby nie złośliwość - tym razem - rzeczy martwej. W maszynie drukarskiej rozleciało się jakieś tożysko i dlatego, Drodzy Czytelnicy, poprzedni numer naszego tygodnika dotarł do Was dopiero w piątek.

Podobno "siedem" jest cyfrą szczęśliwą. Nie można tego, niestety, powiedzieć o liczbie "siedemdziesiąt siedem".

(k)



Fot. Piotr Krzyżanowski

Handel najwyraźniej pociąca. Jak grzyby po deszczu powstają zatem sklepy firmowe różnych przedsiębiorstw i instytucji. W tym zapewne można kupić tańszą lokomotywę, poszerzone tory i zużyty semafor.

"NIE CZYŃ ZŁA!"

"Nasza działalność nie jest skierowana wyłącznie na chrześcijan, nie chcemy służyć kierowi, lecz ludziom, wszystkim bez względu na wiarę, tym którzy tego potrzebują" - powiedział, odpowiadając naszej redakcji, pełnomocnik Fundacji im. św. Franciszka z Asyżu Jan Walski, którego zadaniem jest utworzenie filii w Legnicy.

"W niezwykle trudnej sytuacji kultury i sztuki, przy braku mechanizmów i instytucji wspierających - tak finansowo, jak i organizacyjnie - wartościowe propozycje artystyczne, Fundacja pragnie od zaraz wspierać tych twórców i te pomysły, które w swojej intencji afirmują dobro, piękno, miłość do Boga i do człowieka" - przeczytaliśmy w dostarczonej nam ulotce.

"Spróbujemy zająć się działalnością gospodarczą, także po to, by stworzyć nowe miejsca pracy w Legnickiem, w którym bezrobocie stało się już problemem. W Urzędzie Rejonowym czynimy starania o przekazanie nam jednego z obiektów po Armii Radzieckiej. Oczywiście, jeśli warunki finansowe nie będą zbyt wygórowane" - dodał Jan Walski

(żur)

LEGNICKĄ PIANKA - TANSZA!

Przyjdzie chyba przeprosić się z legnickim "jasnym z pianką". Co prawda, sklepy, są pełne piwa, ale najczęściej jest to produkt z Czech lub Niemiec po coraz wyższych cenach sięgających już 8 - 10 tysięcy złotych za butelkę. Tymczasem ostatnio smak "Legnickiego" i "Baszowego" wyraźnie się poprawił. Docenili to już smakosze nawet z tak odległych miejsc, jak Białystok, Stargard Szczeciński czy Słupsk. Legnickie piwo chętnie piją też w Sosnowcu, Zielonej Górze (tak!), Lesznie, Zgorzlecu paru innych miejscowościach.

Nic dziwnego. Na legnickim piwie można nieźle zarobić, skoro przeciętna cena zbytu to około 3 tysiące zł. Piwowosom podpowiadamy, że najtaniej można je kupić w sklepie firmowym browaru przy ul. Zamkowej, już za 3200 - 3300 za półlitrową fiaskę.

(g)



PO PARTII

Od początku roku rozgrywane są w lubińskim DKZM-ie turnieje brydżowe w ramach Korespondencyjnych Mistrzostw Polski. Ostatni - rozegrany 12 sierpnia - wygrała para Henryk Radek - Zbigniew Samek (61.16%), przed Jerzym Dudą i Mirosławem Cielewiczem (55.71%) oraz Dariuszem Wincentym i Zdzisławem Wyciszkiewiczem (55.18%). Henryk Radek z Lubina (na zdjęciu) zajmuje najwyższe (15) miejsce wśród brydżystów naszego województwa w rankingu krajowym (po sześciu turniejach).

Fot. Jarek Ogrodnik

NOWINY OD GLINY

Pechowy tydzień dla kierowców. Tłok na drogach i skoki ciśnienia sprzyjają wypadkom. Niestety. 7 lipca, w Polkowicach, Henryk N. kierujący fiatem 125p wymusił pierwszeństwo na kierowcy autobusu "Jelcz". W wyniku zderzenia kierowca fiata i jego dwóch pasażerów znalazło się w szpitalu. Zniszczenia obu pojazdów wyceniono na 5 mln zł. W tym samym dniu pecha miał kierowca mercedesa jadący z Raszówki do Karczewisk. W czasie jazdy samochód zapalił się i spłonął całkowicie. Straty 50 milionów zł. 8 sierpnia, w Legnicy, zdarzył się wypadek śmiertelny. Rowerzysta został potrącony przez niezidentyfikowany pojazd. Sprawca zbiegł. 9 sierpnia w Głogowie rowerzysta wymusił pierwszeństwo zderzając się z motorowerem "Jawa". Rowerzysta znalazł się ze złamaną nogą w szpitalu.

9 sierpnia, na skutek wystrzału tylnego koła trabanta, pasażerowie i kierowca wchłuku znaleźli się w szpitalu. 11 sierpnia na trasie Złotoryja - Legnica, volkswagen poruszający się ze znaczną prędkością uderzył w drzewo. Kierujący samochodem Krzysztof K., jego żona oraz synowie (3 i 5 l.) w stanie ciężkim zostali odwiezieni do szpitala.

Wzrasta przestępczość w miastach. Ulice są areną przestępstw nie tylko nocą, lecz również w biały dzień. 7 sierpnia w Legnicy o godz. 16 dwóch nieznanymi sprawców pobito Romana B. Poszkodowany stracił dokumenty oraz 2.300 tys. zł. Natomiast przejeżdżających fiatem 125p, w okolicach zbiornika w pobliżu Spalonej, Zbigniewa C. wraz z żoną, zaatakowało 6 mężczyzn. Mężczynek pobito oraz zabrano im samochód.

Wizytę w Polsce niemilo wspominać będą młodzi Francuzi. 9 sierpnia nieznanymi sprawcami ukradli im w legnickim "Parnasiku" torbkę zawierającą 5 paszportów, aparat fotograficzny i 3 tys. franków. Jeszcze bardziej niemiłą wizytę przeżyła Krystyna B. Jej mąż został pobity we własnym domu przez Mariusza A. i zamknięty w osobnym pokoju. Brutalny gość następnie zgwałcił gospodynię.

Warto uważać na niestrzeżone kąpieliska. 7 sierpnia w wyrobisku kamieniołomu w Zimniku utonął 51-letni Stefan K.



WC
NIECZYNNE

Dla tego, kto pierwszy odgadnie, gdzie jest ta najtańsza (mimo iż nieczynna) toaleta w Legnicy, fundujemy podwójną porcję pierogów ruskich i jeden "sik" (po uruchomieniu tego "przybytku samotności").

RYNEK PEŁEN SZTUKI

Teatr uliczny jest alternatywą wobec teatru konwencjonalnego, jest teatrem otwartym na nowe prądy, trendy i konwencje. Jego korzenie sięgają średnio-wiecznych obrzędów ludowych, jarmarków i odpustów. Jest połączeniem cyrku, kabaretu, happeningu. Są w nim zawarte treści i motywy zabaw dziecięcych, bajek, baśni i mitów. Posługuje się najczęściej obrazami, które skuteczniejsze są od słowa.

Dziewiąty Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych odbył się w dniach 1-11 sierpnia. W tym roku formuła festiwalu została poszerzona o działania muzyczne. 11 sierpnia, na jeleniogórskim rynku wystąpiły zespoły Rock Group i Jazz Group z Francji oraz ekipy teatralne: Teatr Snów z Gdańska, A und P z Niemiec, Pinezka, Człowiek Orkiestra, De Motus. Wieczorem w teatrze grał rewelacyjny komik Jango Edwards. Ciepłe niedzielne popołudnie sprawiło, że oprócz stałych bywalców jeleniogórskiej imprezy tłumnie pojawili się mieszkańcy i wczasowicze. I choć było wiele niedociągnięć technicznych (brak widocznego programu, spore przerwy między kolejnymi występami), to publiczność bawiła się świetnie.

(dch)

NIEKONWENCJONALNY PREZENT

Przechodząc w ciepły dzień obok DKZM w Lubinie można obejrzeć całkiem pokazną kolekcję obrazów. Amatorzy próbują w ten sposób zaprezentować swoje dzieła, zachęcić do ich kupna. Obok wstrząsających zachodów słońca stoją też obrazy całkiem udane. Dyrektorowi DKZM ten przejaw lokalnego folkloru wcale nie przeszkadza, więcej, lubi, gdy wokół jego placówki tętni życie.

Plastycy amatorzy często skarżyli się, że ich prac nikt nie chce w Lubinie wystawić, że wreszcie znaleźli własne miejsce. W sali numer 17 w DKZM, od początku sezonu urlopowego, działa Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej. Na razie można obejrzeć parę krajobrazów i martwych natur. Od września Galeria ma ruszyć pełną parą. Dyrektor chciałby, aby stała się prawdziwym pośrednikiem między klientem a twórcą. Przewiduje możliwość negocjacji cen oraz telefonicznych informacji dla zainteresowanych. Galeria będzie również oferować wyroby powstające w DKZM, np. sekcji ceramicznej. Obok działalności typowo handlowej w DKZM myślą już o serii wystaw tematycznych związanych ze starymi imprezami odbywającymi się w Domu Kultury.

Warto zajrzeć do Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej. Można w niej kupić zupełnie niekonwencjonalny prezent, który ucieszy każdego, a ofiarodawcę wstawi pomyślnością i oryginalnością.

(ska)

INTELEKTUALNE MANKO

Niejaki p. Marcin Tkacz chcąc (bardzo) zabłysnąć, postanowił wdać się w mną w polemikę. Tekst o własnej wizji skupu butelek zakończył się następującym "mocnym akcentem":

"Ekspedientka zapełnia kontenery i płaci, płaci, płaci. Pod koniec dnia, złana potem licytuję utarg. Ze zdziwieniem stwierdza, że tego fatalnego dnia jest on ... ujemny! Wypłacając bowiem kasę za butelki kupione gdzie indziej, płaci z własnego utargu. Ponieważ nasza sympatyczna (bierze flaszki!) sklepowa jest na prowizji od utargu, z płacem otwiera portfel i ... dopłaca do całego dnia ciężkiej pracy!

Panie Mikus. Kiedy przestaniesz pan nabijać ludzi w "Interes społeczny"?

Mój dziesięcioletni syn po przeczytaniu tego kawałka powiedział wprost:

- Bez sensu. Następnego dnia, jak przyjdą po butelki, to ona dostanie pieniądze i nic nie straci!

Panie Tkacz. To głupie podkładać się tekstami, które potrafią rozśmieszać dzieci. A dzieci mamy teraz mądre, czego i Panu serdecznie życzę.

Dariusz Jan Mikus

P.S. Dalsza polemika z "argumentami" p. Tkacza mnie nie interesuje.

P.H. ANINEX

Nowo otwarty sklep w Lubinie oferuje:

- bardzo szeroki asortyment ziół leczniczych, herbat owocowych oraz szeroki wybór leków ziółowych i mineralnych naturalnego pochodzenia, krajowych i zagranicznych, nowej generacji i ze 100-letnią tradycją.
- * W niedalekiej przyszłości preparat prof. Tołpy Lubin - Przylesie, ul. Wyszynskiego 10 (w kompleksie centrum handlowego)

BLIŻEJ ŚWIATA

Pojawiają się pierwsze, nieśmiało jeszcze próby zbliżenia naszych miast do kultury europejskiej. Taką pierwszą jaskółką jest wyjście na ulicę muzyków. W poniedziałek, pod legnickim "Megasamem", dwóch panów bawiło przechodniów melodiami starych ragtime'ów i przebojami z "Opery za trzy grosze". Klarinet, trąbka i prymitywny instrument klawiszowy podłączony do przedpotopowego wzmacniacza. Tak mało trzeba, by ożywić monotonię miasta. Miejmy nadzieję, że muzycy zagospodzą dłużej na naszych ulicach, a nie w "Pacykarzu", w którym spędził poniedziałkowy wieczór. A może i tu, i tu?

unia

Zaprasza do swojego biura w Legnicy przy ul. Zielonej 16, tel 258-25, w poniedziałki, środy i piątki od 17.00 do 19.00

TO I OWO

- Na Cmentarzu Komunalnym w Legnicy aktualnie realizowany jest remont dachu kaplicy cmentarnej. Wykonawcą remontu jest spółka AREKO. I tak, dach kaplicy pokryto już blachą aluminiową powlekaną farbą antykorozyjną z gwarancją jego trwałości na okres 20 lat. Zakończenie remontu dachu przewidziane jest do końca sierpnia br. W drugiej połowie sierpnia rozpocznie też prace witrażysta Zbigniew Brzeziński znany z wysokiej fachowości oraz przystępnych cen za świadczone usługi.

Odnowienie całej kaplicy przewidziane jest do końca października br.

* * *

- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Legnicy informuje, że pracownicy socjalni w przychodniach rejonowych codziennie w godz. 8.00-10.00 wstępnie rozpatrują wnioski mieszkańców w sprawie udzielenia pomocy finansowej na wydatki mieszkaniowe. Osoby znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej i zainteresowane tą formą pomocy, szczegółowe informacje uzyskują w w/w punktach. Zainteresowani powinni przynieść ze sobą książeczkę mieszkaniową, ostatni wydruk komputerowy dot. wysokości czynszu, książeczkę opłat za gaz i światło oraz zaświadczenia o wysokości poborów wszystkich członków rodziny zamieszkałych w mieszkaniu (odcinki rent, emerytur itp.).

Pomoc finansowa na wydatki mieszkaniowe będzie udzielana w okresie od 1.07.1991 r. do 31.12.1991 r.



Fot. Jarek Ogrodnik

"Nie rozwiążemy się tak długo, aż nie uzyskamy konkretnych efektów naszego działania" - Józef Łysiak, przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w KGHM w odpowiedzi na oświadczenie dyrektora Jana Sadeckiego o zakończeniu działalności MKS.

Z PREMIEREM ZA ZAMKNIĘTYMI DRZWIAMI

Wizyta premiera Bieleckiego w KGHM dostarczyła materiału prasie codziennej. Premier powiedział akurat tyle, aby zamieścić się to w krótkiej prasowej informacji. Ponieważ dziennikarze nie zostali wpuszczeni na salę obrad, warto bliżej przeanalizować samo oświadczenie Bieleckiego, gdyż znalazło się w nim nadzwyczaj wiele jak na tak krótką formę. Premier m.in. powiedział "Jestem w przedsiębiorstwie, które funkcjonuje sprawnie. Pierwszy raz w Polsce znalazłem się w takiej firmie państwowej." Chwilę potem dodał jednak: "KGHM działa w przeważającej mierze na rynkach międzynarodowych i musi się do nich dostosować. Rodzą się potrzeby przyspieszenia zmian, powiązań kapitałowych, korekt finansowych rozliczeń. Można żyć przeszłością, uznając, że stare jest najlepsze, ale można przebudowywać przedsiębiorstwo zgodnie z regulami międzynarodowego rynku... Bardzo akceptuję wolę tych zmian, bo wyniki finansowe pogorszyły się w KGHM znacznie i istnieje prawdopodobieństwo, że będzie gorzej". Tym samym szef rządu zastosował metodę bata i marchewki - przypodobał się dyrekcji Kombinat, ale podkreślił swoje twarde stanowisko w kwestii konieczności przemian w tym przedsiębiorstwie.

Równie zdecydowaną postawę zaprezentował w sprawie niemożności odstąpienia od ustawy prywatyzacyjnej. "Dyskutowaliśmy o szczególnych regulacjach, które miałyby mieć miejsce w KGHM. Na to nie można się zgodzić. Preferencje dla załóg zawarte są w całej ustawie prywatyzacyjnej, a największą miała stać się powszechna szybka komercjalizacja. KGHM chciał pójść własną drogą, ale nie może liczyć na wyjątkowe i dodatkowe preferencje".

Fakt ten na pewno nie zadowolił związkowców i górników z KGHM, czemu dawali wyraz, opuszczając spotkanie. Jakie będą konsekwencje? Podczas konferencji prasowej premier powiedział również: "KGHM miał pecha posiadać MKS, ale został on już rozwiązany w świetle nowej ustawy o związkach zawodowych". Pytany później o tę samą sprawę dyrektor Sadecki powiedział, że MKS-u już nie ma.

Więcej, prezentując się dziennikarzom jako przykładowy zwolennik legalizmu stwierdził, że po rozmowach z przedstawicielami tej pozaprawnej reprezentacji pracowniczej, którzy są ludźmi poważnymi i rozumieją, co jest dla KGHM najważniejsze" uzyskał od nich zapewnienie o zakończeniu nieformalnego działania i przeniesieniu uprawnień do reprezentacji ich roszczeń na Przedsiębiorstwo Miedziowe Kombinat (OPZZ).

Czy jednak rząd i dyrekcja są odpowiedzialną instancją do wypowiadania się w imieniu MKS-u? Do tej pory ciało to ignorowało prawne niezależność od związkowych struktur i innych normalizacyjnych ustaleń. Czy MKS dał się oblaśnić? Czy raczej zapewnienia rządu i dyrekcji przeznaczone były tylko dla opinii publicznej?

W poniedziałek (12.08) Józef Łysiak zapytany o sprawę rozwiązania MKS-u powiedział: "Zaszło jakieś nieporozumienie - MKS istnieje. W maju podpisaliśmy z dyrekcją KGHM porozumienie, że aż do spełnienia postulatów strajk jest tylko zawieszony. Nie rozwiążemy się tak długo, aż nie uzyskamy konkretnych efektów naszego działania. Jeśli postulaty zostaną spełnione MKS rozwiąże się".

Jak widać z tej wypowiedzi MKS konsekwentnie kontynuuje obraną politykę. Gorzej z konsekwencją dyrekcji KGHM. Z MKS-em podpisano strajkowe porozumienie, tolerowano, a nawet współpracowano z nimi do końca lipca (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze). Podczas wizyty premiera Bieleckiego dowiedzieliśmy się, że MKS-u nie ma, bo jest nieprawny. Ot, po prostu.

Spotkanie z premierem rozwiąło złudny mit manny, która spadnie na pracowników po prywatyzacji. "Sama komercjalizacja to początek długotrwałego procesu". Premier podkreślił rolę restrukturyzacji, która potrwa co najmniej dwa lata. I choć "nie ma problemu z szybkimi decyzjami naszej strony" - powiedział Bielecki - prywatyzacja KGHM to sprawa długotrwała i poważna. Przemianowanie Kombinat na jednoosobową spółkę skarbu Państwa, jeśli nawet nastąpi we wrześniu, samo w sobie niewiele zmieni sytuacji przedsiębiorstwa.

* * *

W poniedziałek dyrektor generalny z przedstawicielami rady pracowniczej udał się na dalsze rozmowy w ministerstwie. Ich efektów jeszcze nie znamy. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie delegatów w Kombinacie oraz kontynuacja negocjacji postrajkowych porozumień. Pierwsze ustalenia stracły bowiem aktualność w kontekście stanowiska premiera Bieleckiego. Można przypuszczać, że najbliższe dni nie będą w KGHM nudne.

Małgorzata Skórska

Z ostatniej chwili:

Odbyła się zapowiedziana podczas wizyty premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego w Lublinie narada poświęcona prywatyzacji KGHM. Po jej zakończeniu ogłoszono następujący komunikat:

"Ministerstwo Przekształceń Własnościowych jest gotowe przekształcić KGHM wg art. 5 ustawy o prywatyzacji w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa w celu prywatyzacji. Ministerstwo zapewnia, że będzie negocjować kształt programu prywatyzacji proponowany przez KGHM, rozpatrując wszystkie propozycje mieszczące się w ramach prawa, w tym ustawy o prywatyzacji.

Z uwagi na rangę przemysłu miedziowego dla gospodarki Ministerstwo Przekształceń Własnościowych deklaruje podchodzenie ze szczególną troską do tego przemysłu."

Komunikat podpisali:
Sekretarz Stanu - Henryka Bochniarz
Posekretarz Stanu - Tomasz Stankiewicz
Dyrektor Generalny KGHM - Jan Sadecki



Fot. Krzysztof Rączkowiak

znamy zagranicznych wspólników KGHM! CZYJE DOLARY LEPSZE?

Rozmowy przedstawicieli KGHM z przyszłymi, zagranicznymi partnerami kapitałowymi otoczone są szczelną tajemnicą. Nie ma w tym nic dziwnego ani zaskakującego. Co prawda rzecz dotyczy przyszłości sporej części majątku państwowego (czyli naszego wspólnego), ale takie są reguły świata biznesu. Z przecieków wiemy jednak już sporo o potencjalnych wspólnikach miedziowego giganta. Wiemy też, że modelowym rozwiązaniem dla powiązań kapitałowych będzie tworzenie spółek joint ventures.

Wśród kandydatów na wspólników naszych kopalń i hut są: australijski Western Mining Co, chilijski Ancor, kanadyjski Teck, amerykańskie Asarco (jednaki) i fiński Outokumpu.

Ewentualnymi kandydatami do spółek z naszymi kablowniami i walcownikami w zakresie przeróbki miedzi są: niemiecki Siemens, francuski Alcatel i belgijski Sogem. Partnerzy dla zakładów zapleca KGHM to najpewniej: południowoafrykański Boart, kanadyjski Stewens and Christian, niemiecki Hoeiter and Co, brytyjski O.M.C. oraz niemiecki F.L.T. Metals.

Teraz rozumiemy co oznaczały niedawne słowa dyrektora KGHM Jana Sadeckiego, że "drzwi w kombinacie za partnerami do współpracy się nie-zamykają". Wydaje się, co potwierdził najwyraźniej premier Bielecki, że gra idzie o najwyższą stawkę, jaką jest zachowanie kontroli nad narodowym bogactwem o strategicznym, nie tylko dla Polski znaczeniu. Wydaje się też, że KGHM - pomimo różnych kłopotów - jest wysoko notowanym partnerem gospodarczej współpracy. A to już, w krajowym i państwowym przemyśle raczej wyjątek.

"Popremierowe" ploteczki

Do samego końca nie było właściwie wiadomo, po co premier Bielecki przyjeżdża do KGHM. Grażyna Lewandowska z Biura Prasowego Rządu w przeddzień wizyty stwierdziła w rozmowie telefonicznej, że "wizyta będzie miała podobny charakter, jak poprzednia w "Ursule", bowiem premier zamierza odwiedzić te wielkie przedsiębiorstwa państwowe, które same nie mogą poradzić sobie ze swoją przyszłością". Ponieważ do ostatniej chwili nawet harmonogramu wizyty nie znano w Biurze Prasowym KGHM, rozpoczęły się spekulacje "czy Sadecki poleci?". Zakład o litr wódki między dwoma dziennikarzami o imieniu Grzegorz, wygrał ten z "Gazety Robotniczej".

Kto i dlaczego ukradł
Twój samochód.

CZAR CZTERECH KÓLEK

Dorota K. pojechała odwiedzić chorego męża w szpitalu. Była zdenerwowana, więc zapomniała zamknąć drzwi samochodu. Chwila nieobecności wystarczyła, aby pojazd zniknął. Jan P. długo czekał na tę okazję. Fiata 125p z 1972 roku kupił już dawno, ale nigdy nie planował jeździć taką ruiną. Numery identyfikacyjne nadwozia zgadzały się z numerami fiata Doroty K. pochodzącego z 1989. Jan K. przełożył tylko tablice rejestracyjne i jeździł nowym samochodem pół roku - tyle trzeba było czasu, aby cała afera wyszła na jaw.

Jednak kradzieże samochodów przybierają także formy znacznie bardziej zorganizowane. W parę dni po stracie nowiutkiego BMW, w mieszkaniu Zenona B. zadzwonił telefon. Młodzieńczy głos poinformował go, że za parę milionów może mu wskazać miejsce postoju ukradzionego samochodu. Zrozpaczony właściciel zapia-

Tylko w ciągu ostatniego pół roku w rejonie Lubina zaginęły 52 samochody. Do tej pory odnaleziono 23 krajowych i 8 zagranicznych, co drugie ukradzione auto ginie bezpowrotnie. Kradzieże samochodów stały się prawdziwą plagą dla posiadaczy czterokołowego luksusu. Motywy tych kradzieży mogą być rozmaite, żeby wymienić tylko:

- chęć zamiany starego wozu na nowy,
- próbę sprzedaży skradzionego auta,
- wyprzedaż go na części,
- nagłą potrzebę przejażdżki.

Nadspodziewanie często samochód ginie tylko po to, żeby złodziej mógł z niego bezpiecznie wyjąć radio lub koło zapasowe. Jeśli robi to banda młodocianych złodziejasków, pojazd zostaje porzucony gdzieś na peryferiach w stanie kompletnej ruiny. Czasami więc optaca się nadłożyć pracy i wyjmować radio z samochodu.

lubińskiej giełdzie. Z kolei na pewnym parkingu strzeżonym w Karpaczu pewien młody kolekcjoner okrada samochody z korków paliwowych.

Z zasady jednak wszelkie środki ostrożności opłacają się - co drugi skradziony samochód nie zostaje odnaleziony. Jeśli ginie wóz zachodni o dużym standardzie, nasza policja nie ma w ogóle szans. Nawet po zauważeniu gdzieś poszukiwanego auta, nie jest w stanie go dogonić. Zresztą, z polskimi samochodami sprawa wcale nie wygląda lepiej. Złodziej najczęściej pracuje w nocy, więc gdy rano właściciel zauważy stratę, wamywacze zdążą już dojechać w okolice Gdańska czy Szczecina i ukryć pojazd w jakiejś szopie. Potem szukaj wiatru w polu.

Wymowę tych faktów łagodzi nieco konstatacja, że 10% zaginionych samochodów, które zostają znalezione, jest kompletnie spalonych. I naprawę trudno uwierzyć, aby było to dzieło przypadku i działalności wandalii. Czasami okazuje się, że lepiej dostać odszkodowanie z PZU niż jeździć rozpadającą się ruiną czy mieć powypadkowego wraka. To m.in. dlatego na Zachodzie najlepsi detektywi pracują w firmach ubezpieczeniowych.

Innym poważnym zagrożeniem jest kupno ukradzionego samochodu. W tym wątpliwym interesie specjalizują się giełdy i naprawę trudno zrozumieć, dlaczego Polacy przedkładają tę właśnie formę handlu nad zaopatrywanie się w normalnych salonach - bywa nawet, że w tych ostatnich ceny są konkurencyjne. Wg przedstawicieli komendy policji, wypadek zakupu kradzionego auta zdarzył się na lubińskiej giełdzie tylko trzy razy w tym roku, ale naprawę lepiej nie być w skórze takiego pechowego kupca. Nawet wykrycie oszusta nie załatwia sprawy. Najczęściej nie posiada on już pieniędzy i wyegzekwowanie należnych kwot staje się niemożliwe.

Wielu nabywców samochodów trafia do lubińskiej komendy z prośbą o wystawienie zaświadczenia, że kupione przez nich auto nie zostało ukradzione. Niestety, takiego pisma nikt nie może wydać. Policja co najwyżej może zagwarantować, że dany samochód nie figuruje w jej rejestrach, a to jeszcze o niczym nie świadczy.

Ostatnio wiele mówiono o komputerowym systemie szybkiej informacji dotyczącym kradzieży samochodów. Być może ze współpracy Interpolu z naszą policją kiedyś coś wyjdzie, ale na razie cały system jest w powijakach. Do Lubina dane docierają z kilkudniowym a nawet tygodniowym opóźnieniem. Aby przewieźć skradziony samochód z Niemiec na tutejszą giełdę wystarczy parę godzin, a przy odpowiedniej cenie kupiec znajdzie się natychmiast. Po raz kolejny warto zwrócić uwagę na naiwność ludzi. Jeżeli cena samochodu zadziwiająco różni się od jego realnej wartości, należy się nad tym faktem zastanowić. Nie zawsze, gdy robimy świetny (w naszym mniemaniu) interes jest tak

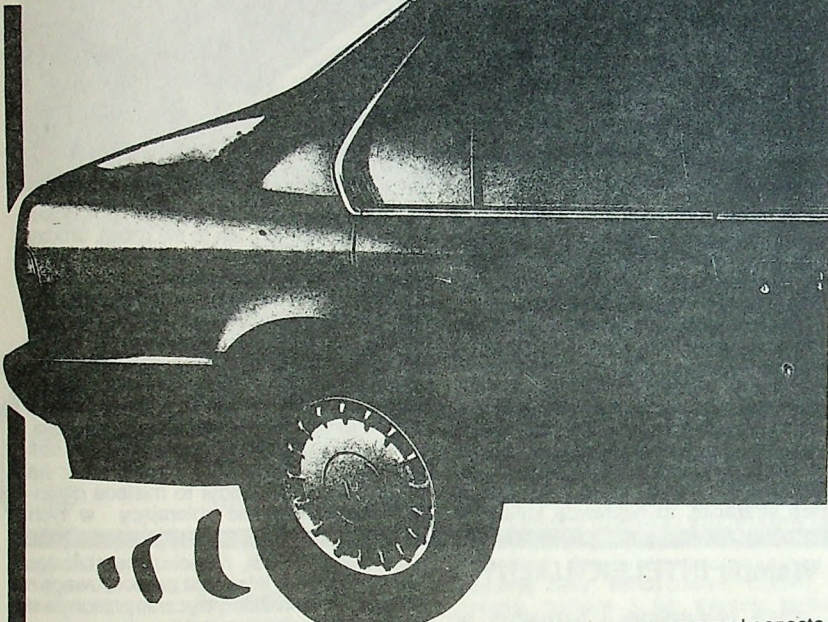
rzeczywiście - inni bywają od nas sprytniejsi. Ostrożność należy wykazać również przy oglądaniu papierów wozu. W Holandii np. duplikaty zagubionych dokumentów wystawiane są na pocztce. Kupowanie samochodu, którego papiery odbite są na ksero, nie należy do mądrych decyzji.



Sporo bałaganu robi nieuregulowana polityka celna. Urzędy celne nie są w stanie nadążyć z pracą, przy odprawie samochodów dochodziło już do 6-cio miesięcznych kolejek. Po podwyższeniu ceł na samochody sytuacja nieco się poprawiła, ale daleka jest do normalności. W ten sposób auta z zachodnimi rejestracjami bez zalegalizowanych papierów jeżdżą po Polsce. Zdarza się, że kilkakrotnie zmieniają właściciela. Zdaniem policji jest to sytuacja niedopuszczalna - taki samochód nie powinien mieć prawa swobodnego poruszania się po naszych drogach, nie mówiąc już o transakcjach handlowych.

Niestety, Właścicielu Samochodu lub jego Potencjalny Nabywco, z tekstu tego wynika, że jesteś zdany tylko na siebie. Na odnalezienie ukradzionego samochodu raczej nie ma co liczyć, więc lepiej zabezpieczyć się najlepiej, jak potrafisz. Kupno pojazdu na giełdzie będzie wymagało od Ciebie maksimum czujności. Można sobie tylko pomarzyć, że kiedyś komputery będą mogły w Lubinie udokumentować fakt kradzieży samochodu dokonanej 8 godzin temu na drugim końcu Polski lub poza jej granicami. Na razie nie wiadomo, kto ma się tym zająć. Urzędy celne nie prowadzą dokładnej ewidencji wwożonych aut, wykręcając się brakiem czasu. Policja nie ma środków, a giełdy - chyba chęci. Trzeba będzie jeszcze trochę poczekać na normalizację samochodowego rynku. Na razie możemy się pocieszyć, że i tak jest u nas lepiej niż na Wschodzie. Po tamtej stronie granicy wszelki ślad po skradzionym samochodzie ginie bezpowrotnie.

Małgorzata Skórska



cił i auto znalazł. Tego samego dnia policja zatrzymała trzech młodych mężczyzn, którym udowodniono nie tylko kradzież BMW i próbę wymuszenia kilkunastu milionów od właściciela samochodu, ale także przywłaszczenie kilku innych zachodnich wozów. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że wymuszanie okupu stosowali wielokrotnie. Na pewno działalność tej trójki nie ograniczała się do województwa legnickiego. Ich ślady odnaleziono we wrocławskim i jeleniogórskim. Istnieją dowody, że przeprowadzili także kilkanaście transakcji na samochodowym rynku.

Policja w ogóle przestrzega przed pozostawianiem w autach jakichkolwiek wartościowych rzeczy. Warto również zadbać o wyposażenie samochodu w autoalarmy najlepszej jakości, o oznakowanie wszelkich elementów pojazdu (są już specjalne firmy wykonujące tego rodzaju usługi), o wspólne wraz z sąsiadami dopilnowanie blokowego parkingu. Ci najrozsądniejsi ufają wyłącznie parkingom strzeżonym, choć i te nie są stuprocentowo bezpieczne.

W tym roku już trzy razy ukradziono samochody ze strzeżonego parkingu przy

Półgodzinne opóźnienie w lądowaniu rządowego JAK-a na radzieckim lotnisku wojskowym w Legnicy spowodowane zostało - według jednego z funkcjonariuszy ochrony - przez radziecką służbę kontroli obszaru nad lotniskiem, która nie zezwalała na lądowanie. Było sporo czasu, by premier pogołdał Legnicę z lotu ptaka, myśląc przy okazji (tak naprawdę) co jest.

Wspaniałą intuicją wykazała się dziennikarka "Gazety Wyborczej" Barbara Chabior. Na powitanie premiera przed siedzibą KGHM w Lubinie spóźniła się tylko minutę mniej, niż długo oczekiwany przez liczną zgromadzoną gazetników i fotoreporterów główny bohater uroczystości. Mówiąc wprost, jako jedyna była "w sam akurat".

Nigdy jeszcze ekipa wrocławskiej telewizji nie została tak dokładnie "prześwietlona" przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu. Postawny "borowik" szukał materiałów wybuchowych nawet w kasetach magnetofonowych, stojakach do lamp halogenowych i... obiektywie kamery!

Tylko 2 minuty przeznaczył dyrektor Biura Prasowego Rządu Jacek Kozłowski dla fotoreporterów i operatorów kamer, by przed zamkniętym dla dziennikarzy spotkaniem w sali kolegiatnej kombinatu mogli uwiecznić jego uczestników. Do środka dostali się tylko ci najbardziej wprawieni w posługiwaniu się łokciami przy tego typu okazjach. Odepchnięty od drzwi fotoreporter "Gazety Legnickiej" Stanisław Celoch nie zdzierzył i wygarnął, co o tym wszystkim myśli. Dyrektor Kozłowski - przeproszał.

Nie powiodła się próba sfotografowania premiera Bieleckiego w odosobnieniu toalety. Próbuje wcisnąć się za premierem nasz szef i fotoreporter Krzysztof Raczkowiak dostał po łapach, w których skrywał aparat fotograficzny i przykładnie został wyrzucony za drzwi, które próbował sforsować.

Sala, w której dziennikarze oczekiwali przez trzy godziny na możliwość spotkania się z uczestnikami "tajnych rozmów", wyposażona była w dwa, zawieszono pod sufitem mikrofony. Po co? Jeśli coś się nagrało, to będzie to najpewniej bułgort wypijanych butelek mineralnej (cztery skrzynki!) oraz wycie z nudów.



Wśród czterech krzesel przeznaczonych dla głównych aktorów spotkania z dziennikarzami (premier Bielecki, dyrektor Sadecki, pani minister Bochniarz i dyrektor Kozłowski) jedno było polamane. Dziennikarskie hieny czekały tylko, kto runie. Wypadło na dyrektora Sadeckiego. Okazał się zbyt lekki, krzesło wytrzymało.

Dlaczego były minister przemysłu Andrzej Zawisłak lądował w Lubinie, by natychmiast pojechać do Legnicy, a premier Bielecki - dokładnie odwrotnie? Okazuje się, że decydująco względy bezpieczeństwa, których dla oficjalnego, rządowego samolotu o specjalnym systemie naprowadzania nie gwarantuje lądowisko lubińskie.

Wydaje się, że na wizycie najwięcej zyskał komfort jazdy przez przejażdżki kolejowe w Rzeszotarach i Lubinie. Oba leżały na trasie mikrobusu wiozącego dostojnych gości i remont obu zakończono bezpośrednio przed dniem wizyty. Nie trzęsło.

Tomasz Mirski

Soki winogronowe BB 12% w cenie 6.800 zł
(winogrono białe i ciemne) w kartonach 1-litrowych.

SMRÓD OWIEC

Kiedy Wy w czasie urlopu, w pośpiechu, żeby zdążyć na "Dynastię", przyklejaliście do ściany ostatnią tego dnia tapetę, właśnie mijałem ostatnią na mojej trasie miejscowości, gdzie można było kupić gazetę.

Kiedy środkiem drogi pędziły ze spaceru matki pochające przed sobą wózki z niemowlakami, mijałem ostatni sklep z chlebem.

Kiedy przejeżdżałem obok uśpionej strażnicy ochrony pogranicza, zupełnie straciłem cierpliwość. Samochód rzęził na pierwszym biegu. Wskazówka pokazująca temperaturę silnika drżała na czerwonym polu. Nie było jednak jak zawrócić. Pobocze zarastało naprawdę wysokie badziewie i za nic z własnej woli bym w nie nie wjechał, bojąc się, że w najlepszym razie wpadnę do rowu. Jezdnia zaś była tak wąska, że z całą pewnością nie mogły się tam mijać dwa pojazdy.

Twarda nawierzchnia drogi była ostatnim świadectwem na to, że istnieje coś takiego, jak cywilizacja. W końcu i to się urwało. Sam tego chciałem.

Zdarzyło mi się w towarzystwie znajomego z Wrocławia wybrzyzać na tabuny ludzi udeptujących nadbałtyckie plaże. Marzył mi się tygodniowy pobyt w jego daczce na wsi. Marzyło mi się odludzie, więc teraz miałem za swoje. Wakacje z rodziną w Pustelni.

Byliśmy na miejscu. Przewodnik kazał mi zjechać z drogi - musiała przecież pozostać przejezdna. Wiedziałem, że tej nocy żoncia kilka razy mnie zbudzi i będziemy wspólnie zamartwiać się na różne sposoby. Będziemy myśleć, co się stanie, jeżeli w najbliższych dniach nikt nie nadjedzie i nie podciągnie nas pod górę. W tej chwili jedyne co mogłem zrobić dla swojego dobra, to podłożyć pod koła kamienie, by samochód nie zsunął się po mokrej trawie. Potem z tymi wszystkimi nocnikami, tobołami, zapasem chleba i ziemniaków, złaziliśmy przez wysoką trawę i pokrzywy na dno doliny - do chałupy.

Dzieciakowi zbierało się na płacz. Nasz gospodarz, człowiek bezduszny, nie mający pojęcia, jak ważne są dzieci i świadome tego, co im jest do życia potrzebne, przez całą drogę zabawiał nas

wyliczaniem wszystkich okolicznych wioch, w których nie ma prądu.

Miał takie wyczucie dramatyzmu, że w każdej chwili spodziewaliśmy się pojawienia na tej liście i jego chałupy. Nie skończył jeszcze swojej "story", kiedy wszyscy poczuli się lepiej, gdyż zaczął szukać po kieszeniach dobrego korka. Tego wieczora - po odszukaniu wśród pokrzyw studni i kilku zbawianych kłótniach - mogliśmy wreszcie pójść spać.

Kiedy zostałem sam na sam z żonką... musiałem się jeszcze nasłuchać. Wiedziałem już, że jej złość nie przejdzie aż do końca pobytu. W całym domu wyczuwała smród owiec...

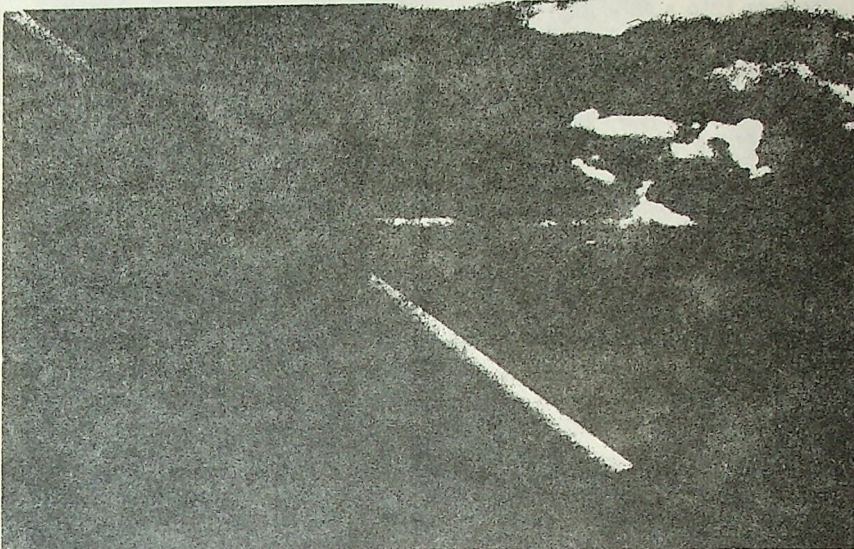
Przy śniadaniu nasz gospodarz, człowiek nieżonaty, z uznaniem potwierdził dużą wrażliwość zapachową mojej żony. Jeszcze parę lat temu górale z Podhala przywozili tu na wypas swoje puszyste pocięchy i trzymali je we wszystkich domach, z których gospodarze wywędrowali stąd na ten lub na tamten świat. Tam, gdzie sami spali, gawędzili do późnej nocy i palili w ognisku wszystko, co było z drewna, łącznie z drzwiami i oknami.

Jedliśmy śniadanie na ganku przed domem. Nasz gospodarz, człowiek naiwny, co jakiś czas zaciągał się wilgotnym powietrzem, rzuciał wzrokiem na boki i pokrzykiwał: - "Jak tu pięknie, jak tu pięknie". Kwotok gorliwości osłabił go jednak w końcu. Widziałem piękno zbyt wiele razy, więc zamknąłem oczy. Wiedziałem, że teraz w pełnym świetle stało się zupełnie oczywiste, że wszystkie kolorowanki do oczu okazały się mojej żonie nieprzydatne. Nasz gospodarz to pomarszczony pokurcz.

Wokół nie było widać żadnego innego domu czy choćby śladu po innych ielnikach. Wypatrywałem z nadzieją skrawka zaoranego pola, jakiejś ludzkiej rośliny, jakiegoś pasącego się pożytecznego bydła lub przynajmniej suszącego się prania. Nic. Dzieciak siedział otępiały. Czułem, że przyjdzie mi go wszędzie dźwigać na rękach. Trzeba było szybko podjąć jakąś decyzję. Trzeba było błyskawicznie złagodzić ten szok tlenowy. Trzeba było natychmiast zjechać do jakie-

gość miasta, gdzie porządnie strzelają dymem z kominów. Wymyśliłem powód i...

Samochód nie chciał odpalić. Gospodarz zniknął na dłuższą chwilę. Poszedł szukać pomocy. Tymczasem ja dożyłłem akumulator. Gospodarz wrócił lekko podparty i stwierdził, że to normalne. Przy takiej wilgotności powietrza rzadko które auto rano jest sprawne. Trzeba wymontować kopolkę aparatu zapłonowego i wysuszyć na piecu. Co ja wam będę opowiadał - trzeba było przynieść drewno z lasu i rozpalić pod piecem (z dzieckiem na



rękach). Nie było wyjścia - wszyscy i wszystko musiało się rozgrzać. Po takiej dawce gospodarz poszedł spać, dzieciak mógł nareszcie pobawić się siekierką i było dobrze. Zaczęło się jakoś układać.

Na kacu, póki nie złamało się stylisko w kosie, wyrzniętem w pień kilka pokoleń pokrzywy. Dziecko mogło zobaczyć dzięki temu trochę więcej przestrzeni. Później okazało się, że w centrum wioski na fundamentach starych domostw, normalni ludzie wybudowali normalne drewniane daczki (coś na podobieństwo bud dla psa). Ze architekt z Wrocławia, który zajął dawną remizę strażacką, to naprawdę kulturalny

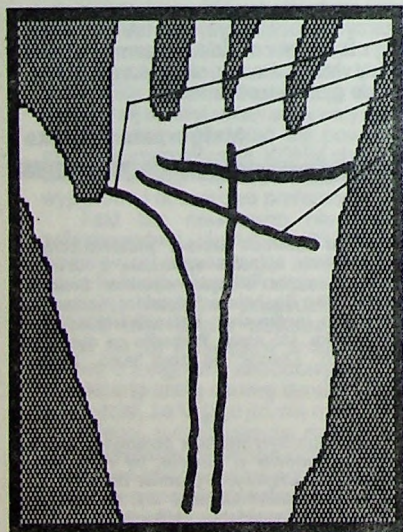
Architekt - na przykład - był w porządku. To on uratował ten, jak to się mówi, uroczy zakątek przed planowanym tutaj przez Gminę wysypiskiem śmieci. Ten, który mieszkał obok niego, to buc. Niczego mu nie sugerował wysiłek, z jakim architekt budował oczyszczalnię ścieków dla swojej remizy i pozwalał by jego szambo przelewało się i by gnój spływał do potoku. Ubzdurał sobie angielską trawę wokół domu i dlatego spychaczem zdarł ziemię, na której ostatecznie mogło jeszcze coś wyrosnąć. Teraz woda wypłukuje żwir na drogę. Ten, który odkrył to miejsce dla innych, historyk sztuki zbierający w tych

Architekt - na przykład - był w porządku. To on uratował ten, jak to się mówi, uroczy zakątek przed planowanym tutaj przez Gminę wysypiskiem śmieci. Ten, który mieszkał obok niego, to buc. Niczego mu nie sugerował wysiłek, z jakim architekt budował oczyszczalnię ścieków dla swojej remizy i pozwalał by jego szambo przelewało się i by gnój spływał do potoku. Ubzdurał sobie angielską trawę wokół domu i dlatego spychaczem zdarł ziemię, na której ostatecznie mogło jeszcze coś wyrosnąć. Teraz woda wypłukuje żwir na drogę. Ten, który odkrył to miejsce dla innych, historyk sztuki zbierający w tych

cd. str.

UWAGA NA RĘCE

Tydzień temu przedstawiłmy rozmowę o radzieckim chiromantrę, astrologiem i grafologiem Władimirem Sanżarewskim. Dziś rozpoczynamy publikację jego porad, jak najbardziej praktycznych.



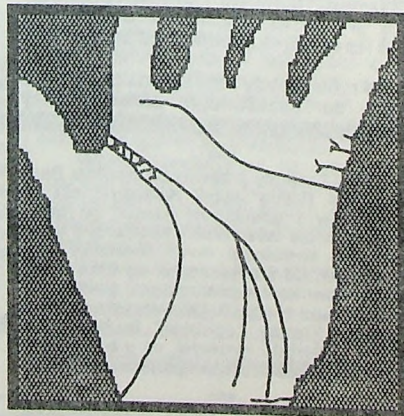
linia życia
linia serca
linia losu
linia głowy

Na początku warto zapoznać się z charakterystyką rąk ludzi wywierających na otoczenie negatywny wpływ. Każdemu, zapewne nie raz, zdarzyło się, że po jakiejś rozmowie czuł się kompletnie wyczerpany. Może to być wynikiem nie tylko omawiania ważkich problemów, ale również tego, że partner pobierał naszą energię. Takich osobników można umownie nazwać wampirami. Lepiej się ich w życiu wystrzegać, a jest ich niestety niemało i ich negatywny wpływ przybiera najrozmaitsze formy. Kontakty z wampirami mogą doprowadzić do bóli głowy, zaburzeń snu, depresji, psychicznych załamań i innych chorób.

Omówię cztery typy wampiryzmu ilustrując je rysunkami dłoni należących do autentycznych ludzi, z którymi zetknąłem się podczas mojej praktyki.

Wampir INTELEKTUALNY

działa najsubtelniej i najtrudniej go rozpoznać. Czerpie energię podczas rozmowy i kontaktów intelektualnych. Umie swoich rozmówców wciągać w prawdziwe labirynty rozumu, w gęszcz nierozwiązywalnych problemów i niejasnych dywagacji. Po wielogodzinnej rozmowie możemy zastanawiać się nad stanem własnych władz umysłowych.



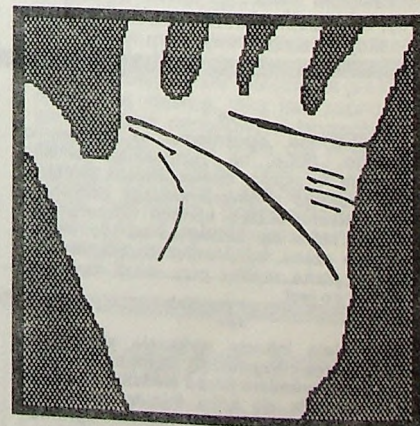
O niebezpieczeństwie obcowania z takim człowiekiem bezwzględnie poinformuje nas linia rozumu, rozwidlająca się

i opadająca w dół, niepokojąco zbliżająca się do linii życia. Warto też zwrócić uwagę na linię serca - charakterystycznie przechyla się ona przy środkowym palcu.

Wampir FIZYCZNY

stanowi najpoważniejsze, bezpośrednie zagrożenie. Wśród nich znajdują się zbrodźcy i niebezpieczni przestępcy, dlatego te układy linii warto wyjątkowo dobrze zapamiętać.

Linia umysłu takiego osobnika jest wyjątkowo długa i mocna. Pozostaje w wy-



HANDLOWA SPECJALISTYCZNA HURTOWNIA
dla niemowlaków i przedszkolaków

WIEL

Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego 14 of. tel. 63-127

SKLEP tel. 244-25

zaprasza w godz. 8.00-16.00
w soboty 8.00-14.00

Johnson & Johnson

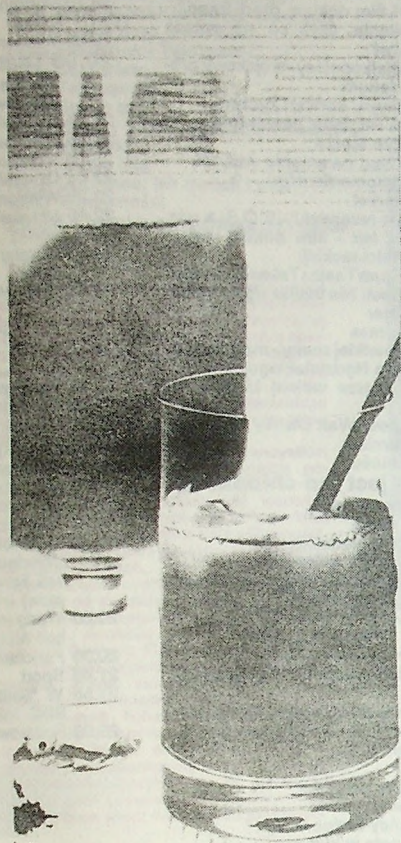
Przyjdź, zobacz, skorzystaj.
Korzystne warunki płatności.
Przy dużych zakupach udzielamy kredytu handlowego.

ZABAWKI OBUWIE ŁÓŻECZKA WÓZKI ODZIEŻ
ODŻYWKI "BEBIKO", "GERBER", "BOBOFRUTY"
KOSMETYKI RENOMOWANYCH FIRM "BEBE",
"PENATEN", "JOHNSON & JOHNSON"

ABC herbaty

HERBACIANE DRINKI

Herbata herbacie nierówna. Samych gatunków i mieszanek są setki, jeśli nie tysiące. Jedni dodają cukier, inni mleko, śmietanę lub cytrynę. Ale może również być herbata (czarna - oczywiście!) podstawą do przyrządzania wielu napojów chłodzących, orzeźwiających i wzmacniających. Nie czekajcie więc! Do kuchni - gotować wodę!



Poncz herbaciano-tarninowy

6 łyżeczek czarnej herbaty wsypać do podgrzanego uprzednio dzbanka i zalać wrzątkiem. Po czterech minutach zlać napar

do emaliowanego (bez uszkodzeń!) lub stalowego garnka, dodać 1/2 litra soku z tarniny, 50 g syropu z jarzębiny (może też być z jeżyny lub róży), 100 g cukru i sok z jednej cytryny. Podgrzać prawie do punktu wrzenia i rozlać do szklanek.

Herbata lodowa

To nie jest zimny napój! Bardzo gorącą herbatę, o podwójnej mocy, doprowadzoną cukrem i sokiem z cytryny, wlać do szklanek napełnionych w 2/3 kostkami lodu.

Poprzez szok temperaturowy ulegają wzmocnieniu aromat, smak, kolor i działanie składników. Herbata lodowa jest znakomitą bazą do sporządzania napojów z dodatkiem owoców, soków i alkoholu.

Puchar porzeczkowo-herbacienny

Przygotować 1 litr herbaty lodowej. Dodać 1/2 l świeżego soku z czerwonych porzeczek (w ostateczności może też być kompot porzeczkowy - ale bez owoców) i butelkę szampana lub wina musującego. Zwolennicy napojów bezalkoholowych mogą użyć wody mineralnej lub sodowej.

Ostfriesische Tee (herbata wschodniofryzjska)

Gotującą wodą zalewamy w dzbanku 6 łyżeczek herbaty, ale tylko tak, by liście były przykryte. Po 4-5 minutach zlewamy napar do drugiego dzbanka i uzupełniamy resztą wody (1 l). Do każdej filiżanki wkładamy "kluntjes" (tak wschodniofryzjszczy nazywają biały, kandyzowany cukier), wlewamy herbatę i na wierzch delikatnie kładziemy "chmurkę" świeżej, zimnej bitej śmietany. Napoju nie należy mieszać, tylko pić "przez śmietankę". Ponieważ cukier kandyzowany wolno się rozpuszcza, po wypiciu należy filiżankę napełnić ponownie.

Poncz herbaciany z rumem i czerwonym winem

1/2 l czerwonego wina, 1/4 l białego rumu oraz 2 łyżki cukru podgrzać i zdjąć z ognia tuż przed rozpoczęciem wrzenia. W międzyczasie 6 łyżeczek czarnej herbaty zalać 1 l wrzątku. Po 4 minutach napar odcedzić i dodać do wina z rumem. Rozlać do szerokich szklanek i podawać z plasterkiem cytryny.

Herbata wzmacniająca

6 torebek herbaty ekspresowej zalać 3/4 l gorącego mleka i pozostawić 3 minuty

do naciągnięcia. 3 żółtka utrzeć z łyżką miodu, dodając powoli filiżankę zimnego mleka aż do uzyskania puszystego kremu. Gorącą herbatę wlać - mocno mieszając - do kremu jajeczno-mlecznego.

Herbata szampańska

Przygotować mocny ekstrakt z 4 łyżeczek herbaty i 1/4 l wrzątku. Osłodzić i dodać sok z połówki cytryny. Ochłodzić i przelać do dużego dzbanka lub wazy ponczowej, dodać dwie butelki szampana lub wina musującego i przyozdobić na koniec kilkoma plasterkami cytryny.

Pyyycha!

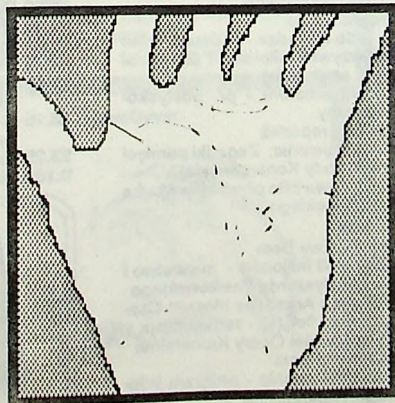
opr. kr



Wampir ARTYSTYCZNY (NERWOWY)

należy do najstarszych w tym towarzystwie. Swoją negatywny wpływ kieruje często przeciwko sobie. Jeśli wejdziesz w dłuższy związek z wampirem fizycznym, kończy się to zawsze tragicznie.

Wampir artystyczny to wieczny aktor, który nerwowość, kompleksy i przewrażliwienie skrywa pod rozmaitymi dziwnymi zachowaniami. Z muchy potrafi zrobić słonia, sam gubi się w swojej ciągłej zgrzywie. Jeśli posiada talent, ma on charakter samounicestwiający się. Wampir artystyczny pędzi ku zagładzie jak motyl do świecy. Przy okazji pociąga za sobą część swojego otoczenia.



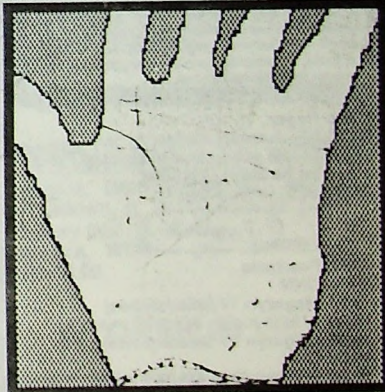
Ludzi tego typu cechuje silna nerwowość i choleryczny temperament, czym zrażają sobie wszystkich przyjaciół. Ten wieczny artysta kryguje się przed sobą samym w lustrze, prowadzi nieustający monolog wewnętrzny.

Na ręce wampira artystycznego należy zwrócić uwagę przede wszystkim na linię zdrowia (poprzeczną między linią życia i serca). Może być ich więcej - powyżej pewnej granicy wątpliwe jest zdrowie psychiczne ich posiadacza. Silnie zarysowany pas Venus (u nasady środkowego palca) decyduje o przewrażliwieniu i super czujności. Linia losu jest charakterystycznie przerywana.

Wampir MENTALNY

zajmuje się bezpośrednim czerpaniem energii z innych osób. Znajdują się wśród nich zli energoterapeuci i lekarze - swoich pacjentów doprowadzają do jeszcze gorszego stanu zdrowia.

Często posiadają na rękach trzy krzyże - znak bardzo silnej magii, ale muszą one być uzupełnione licznymi liniami u nasady ręki od strony wewnętrznej. Świadczą one o złych intencjach, wywieraniu negatywnego wpływu. Trzy krzyże w dobrych konstelacjach mają na rękach wielu cudotwórcy i dobrego uzdrowiciela.



Często linia życia wampira mentalnego przecina się z linią rozumu.

Za tydzień - co powinniśmy wiedzieć o dłońach, wybierając sobie życiowego partnera.

Opr. (Masz)

KRAJ I ŚWIAT to "AGA TUR"u ZNAK

AGA-TUR

Posiadamy jeszcze wolne miejsca na wczasy krajowe:

- w górach - Bukowina Tatrzańska, Szklarska Poręba, Łądek Zdrój, Kudowa Zdrój, Polanica Zdrój
- nad jeziorami - Wieleń k/ Leszna i nad Jeziorem Otmuchowskim
- nad morzem - Łązy

Zagranica:

- 8 dniowe pobyty w apartamentach w Bibione k/Wenecji we Włoszech
- wycieczki do Krainy Fantazji k/Kolonii w Niemczech
- wycieczki autokarowe do Rzymu i Paryża
- przewozy autokarowe do 30 miast Europy

Prowadzimy:

- wynajem autokarów na wycieczki i przewozy wczasowo-kolonijne
- ubezpieczenia "WARTA" w zakresie AC, OC, NW, koszty leczenia oraz likwidację szkód powypadkowych

To tylko część naszej oferty. Przyjdź, zapraszamy do zabytkowej Baszty w Legnicy przy ul. Chojnowskiej 9a. Nasz telefon 294-80.

APTEKI

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica 15 sierpnia przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, 16 sierpnia przy ul. Izerskiej 35, tel. 64-787, 17 sierpnia przy ul. Złotyryskiej 1/14, tel. 257-72, 18 sierpnia przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 19 sierpnia przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 20 sierpnia przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 21 sierpnia przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16.

* Lublin 15 sierpnia przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 16 sierpnia przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, 17 i 18 sierpnia przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 19 sierpnia przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 20 sierpnia przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 21 sierpnia przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25.

SZPITALA

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:

* Legnica przy ul. Jaworzyńskiej 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, przy ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, przy ul. Iwaszkiewicz 5 - oddział pediatryczny; w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia i okulistyka, przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* Lublin przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulistyczny).

KINA

* Legnica, kino OGNI-SKO 15-18 sierpnia "Kacze opowieści" (USA) b.o. 15-17 sierpnia "Dzika Orchidea" (USA); 15-20 sierpnia "Szkłana pułapka II" (USA) 20-21 sierpnia "Szybki jak błyskawica" (USA)

* Lublin, kino POLONIA 15-18 sierpnia "Zwariowani detektywi" (USA); 19-21 sierpnia "Młody Einstein" (USA)

* Lublin, kino MUZA 15-16 sierpnia "Łatwy szmal" (USA); 17-20 sierpnia "Sex, kłamstwa i kasety video" (USA); 21 sierpnia "Robokop" (USA).

CZWARTEK 15 VIII

SUPER CHANNEL

7.00 Wiadomości, 7.10 The Mix - muzyczne video, 8.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 10.00 The Mix, 12.30 UNESCO Files - serial dok., 13.00 Japanese Business Today, 13.30 The Mix, 16.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 17.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 19.00 The Mix Special, 20.00 Focus - serial dok., 20.25 Wiadomości sportowe, 20.30 Financial Times Business Weekly, 21.00 Koncerty z lat osiemdziesiątych, 22.00 Wiadomości, 22.10 That Cold Day in the Park - film USA, 0.30 Koncerty z lat osiemdziesiątych - John Watts and the CRT, 1.30 The Mix Special, 2.30 Non stop teledyski



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 MTV At The Movies - Ray Cokes, 10.30 VJ Paul King, 15.00 MTV's Afternoon Mix, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV News At Night, 17.30 Wielkie hity - Paul King, 18.30 MTV Prime - Terry Christian, 19.30 Dial MTV - Paul King, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.30 MTV At The Movies - Ray Cokes, 23.00 VJ Ray Cokes, 23.30 Raport Coca-Coli, 23.45 MTV News At Night, 00.00 Wielkie hity, 01.00 Kristiane Backer, 03.00 Nocne video.



9.45 Tischlein deck dich - bajka RFN, 11.00 Showladen, 11.35 Die wilde Rose - serial, 12.10 Buck Rogers - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant - quiz, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 21 Jump Street - serial, 20.15 Ausser Rand Und Band am Wolfgangsee - film muz. RFN, 21.55 Aktualności, 22.05 Sie leben! - film sf USA, 23.35 Aktualności, 23.45 Schlachtfeld der Ehre - wojenny film USA/holand.

PIĄTEK 16.08

SUPER CHANNEL

7.00 Wiadomości, 7.10 The Mix - muzyczne video, 9.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 10.00 The Mix, 12.30 Hello Austria, Hello Vienna - show, 13.00 Japanese Business Today, 13.30 The Mix, 16.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 17.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 19.00 The Mix Special, 20.00 The Strange Loves of Martha Mers - dramat USA, 22.00 Wiadomości, 22.10 Informacje sportowe, 22.20 Magazyn sportów motorowych, 23.20 The Mix Special, 0.30 Koncerty z lat osiemdziesiątych - Ian Mathews, 1.30 The Mix Special, 2.30 Non stop teledyski



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 The Big Picture - Ray Cokes, 10.30 VJ Paul King, 15.00 MTV's Afternoon Mix, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV News At Night, 17.30 Wielkie hity - Paul King, 18.30 MTV Prime - Terry Christian, 19.30 Dial MTV - Paul King, 20.00 VJ Ray Cokes, 21.30 Yo! MTV Raps Countdown, 22.30 The Big Picture - Ray Cokes, 23.00 VJ Ray Cokes, 23.30 Raport Coca-Coli, 23.45 MTV News At Night, 00.00 Wielkie hity, 01.00 VJ Kristiane Backer, 03.00 Nocne video

10.05 Haensel und Gretel - bajka RFN, 11.00 Showladen, 11.35 Die wilde Rose - serial, 12.10 Buck Rogers - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Benny Hill Show, 19.45 Der unheimliche Hulk vor Gericht - film sf USA, 21.15 Kunyonga - film fab. RFN, 22.50 Aktualności, 23.00 Drunter, drüber und drauf - erot. film USA, 00.30 Der zweite Frühling - erot. film RFN, 01.55 Whiskey und die Goldgräber - włoski film fab.

SOBOTA 17 VIII

SUPER CHANNEL

6.00 The Mix - muzyczne video, 12.00 The Mix - nowości muzycznej sceny, 15.00 Mr Robinson Crusoe - przyg. film USA, 16.30 Honey West - serial, 17.00 Youth Quake - serial dok., 17.30 Hang Loose - sporty mniej znane, 18.00 Magazyn sportów motorowych, 19.00 Moda w tv, 19.30 Jerusalem Series - serial dok., 20.00 Wiadomości, 20.10 The Bells of San Angelo - film fab. USA, 21.50 The Mix Special, 23.00 Non stop teledyski



7.00 VJ Paul King, 11.30 MTV US Top 20 Video Countdown, 13.30 XPO - Terry Christian, 14.00 VJ Ray Cokes, 17.00 Yo! MTV Raps, 18.00 Tydzień w rocku, 18.30 The Big Picture - Ray Cokes, 19.00 MTV's Braun European Top 20 - Kristiane Backer, 21.00 Saturday Night Live, 22.00 Party Zone - Kristiane Backer, 0.30 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



8.00 Dzieci Flinstonów - serial, 8.25 Miś Yogi - serial, 8.50 Dennis - serial, 9.00 Scooby Doo - serial, 9.25 Klack - dziecięcy show, 10.10 Die Jetsons - serial, 11.00 Die Spezialisten unterwegs - serial, 11.50 Insiders - serial, 12.35 He Man - serial, 13.00 Super Mario Brothers - serial, 13.25 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.45 Street Hawk - serial, 14.35 Adam 12 - serial, 14.55 Katts and Dog - serial, 15.20 Dakari - serial, 16.10 Autostrada do nieba - serial, 17.00 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Cudowne lata - serial, 18.10 Immer wenn er Pillen nahm - serial, 18.45 Aktualności, 19.00 Anpfliff - magazyn pikarski, 20.15 Avanti, Avanti - kom. USA, 21.50 Dall-As - magazyn, 22.45 Die schoenen Wilden von Ibiza - kom. RFN, 0.15 Die erotischen Abenteuer des Robinson Crusoe - erot. film wł.

NIEDZIELA 18 VIII

SUPER CHANNEL

8.00 VJ Paul King, 11.30 MTV's Braun European Top 20 - Kristiane Backer, 13.30 XPO - Terry Christian, 14.00 VJ Ray Cokes, 18.30 Tydzień w rocku, 19.00 MTV's US Top 20 Video Countdown, 21.00 120 minut - Paul King, 23.00 XPO - Terry Christian, 23.30 Headbangers Ball, 1.30 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



6.00 The Mix - muzyczne video, 13.00 The Mix Special - nowości muzycznej sceny,

15.00 Programy religijne, 15.30 Magazyn turystyczny, 16.00 Magazyn mody, 17.00 Yourt Quake - serial dok., 18.00 Financial Times Business Weekly, 18.30 Programy religijne, 19.00 Magazyn mody, 20.00 Gung Ho! - wojenny film USA, 21.40 Wiadomości, 22.10 The Mix Special - nowości muzycznej sceny, 23.10 Non stop teledyski



8.00 Li-La-Launebaer - program dla dzieci, 9.30 Film fabularny, 11.00 Die Tattingsers - serial, 11.50 Romanze ohne Ende - serial, 12.35 PS Giganten - serial, 13.05 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial, 13.30 Familie Munster - serial, 14.00 Ultraman - serial, 14.30 Schwarzer Kies - film fab. RFN, 16.00 Film fabularny, 17.45 Mode, Models und Intrigen - serial, 18.20 Benny Hill Show, 18.45 Aktualności, 19.10 Muzyka ludowa, 20.15 Film fabularny, 22.00 Spiegel tv, 22.35 Prime Time - show, 22.50 Das Model und der Schnusffer - serial, 23.45 Werewolf - serial, 0.10 Strefa mroku - serial, 1.00 Alfred Hitchcock przedstawia

PONIEDZIAŁEK 19 VIII

SUPER CHANNEL

7.00 Wiadomości, 7.10 The Mix - muzyczne video, 9.00 Filmy rysunkowe - program dla dzieci, 10.00 The Mix, 12.30 Israeli Series - serial dok., 13.00 Japanese Business Today, 13.30 The Mix, 16.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 17.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 19.00 The Mix Special, 20.00 The UNESCO Files - serial dok., 20.30 Captain Power - serial, 21.00 Concert Special, 22.00 Wiadomości, 22.10 Wiadomości sportowe, 22.20 The Big Cat - film fab. USA, 0.20 Wiadomości, 0.30 Wspaniałe koncerty minionych lat - Fleur, 1.30 The Mix Special, 2.30 The Mix all Night - non stop teledyski



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 MTV At The Movies - Ray Cokes, 10.30 VJ Paul King, 15.00 MTV's Afternoon Mix, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV News At Night, 17.30 Wielkie hity - Paul King, 18.30 MTV Prime - Terry Christian, 19.30 Dial MTV - Paul King, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.30 MTV At The Movies - Ray Cokes, 23.00 VJ Ray Cokes, 23.30 Raport Coca-Coli, 23.45 MTV News At Night, 0.00 Wielkie hity, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



11.00 Showladen, 11.35 Die wilde Rose - serial, 12.10 Buck Rogers - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 Das A-Team - serial, 20.15 Der Chef - serial, 21.10 Absolute Beginners - muz. film ang., 22.50 Magazyn kulturalny, 23.35 Aktualności, 23.45 Playboy Late Night, 0.00 Der Bulle - sens. film franc./wł.

WTOREK 20 VIII

SUPER CHANNEL

7.00 Wiadomości, 7.10 The Mix - muzyczne video, 9.00 Filmy rysunkowe - program dla dzieci, 10.00 The Mix, 12.30 Perspectives - serial dok., 13.00 Japa-

nese Business Today, 13.30 Seriale rysunkowe, 16.00 The Mix, 17.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 19.00 The Mix Special, 20.00 Jerusalem Series - serial dok., 20.30 Russia Elevon - serial dok. o ZSRR, 20.55 Wiadomości sportowe, 21.00 Hang Loose - sporty mniej znane, 21.30 NASA Films - serial dok., 22.00 Wiadomości, 22.10 Wydarzenia tygodnia, 22.20 Pointed Desert - film fab. USA, 0.20 Wiadomości, 0.30 Koncerty z lat osiemdziesiątych - Twelfth Night, 1.30 The Mix Special, 2.00 Non stop teledyski



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 MTV At The Movies - Ray Cokes, 10.30 VJ Paul King, 15.00 MTV's Afternoon Mix, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV News At Night, 17.30 Wielkie hity - Paul King, 18.30 MTV Prime - Terry Christian, 19.30 Dial MTV - Paul King, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.30 MTV At The Movies - Ray Cokes, 23.00 VJ Ray Cokes, 23.30 Raport Coca-Coli, 23.45 MTV News At Night, 0.00 Wielkie hity, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



9.30 Der Wolf und die sieben Geiseln - bajka, 11.00 Showladen, 11.35 Die wilde Rose - serial, 12.10 Buck Rogers - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 Knight Rider - serial, 20.15 Das Geheimnis von Coramaya - krym. USA, 21.45 Explosiv - magazyn, 22.40 Capital News - serial, 23.50 Aktualności, 0.00 Nordwest - Passage - film fab. USA

ŚRODA 21 VIII

SUPER CHANNEL

7.00 Wiadomości, 7.10 The Mix - muzyczne video, 8.30 Hello Austria, Hello Vienna - show, 9.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 10.00 The Mix, 12.30 Magazyn turystyczny, 13.00 Japanese Business Today, 13.30 The Mix, 16.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 17.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 19.00 The Mix Special, 20.00 Perspectives - serial dok., 20.30 Jack and the Beanstalk - film fab. USA, 22.00 Wiadomości, 22.10 Informacje sportowe, 22.20 The Financial Times Business Weekly, 22.50 UNESCO Files - serial dok., 23.20 Hang Loose - sporty mniej znane, 23.50 NASA Films - serial dok., 0.20 Wiadomości, 0.30 Koncerty z lat osiemdziesiątych - Thor, 1.30 The Mix Special, 2.30 Non stop teledyski



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 MTV At The Movies - Ray Cokes, 10.30 VJ Paul King, 15.00 MTV's Afternoon Mix, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV News At Night, 17.30 Wielkie hity - Paul King, 18.30 MTV Prime - Terry Christian, 19.30 Dial MTV - Paul King, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.30 MTV At The Movies - Ray Cokes, 23.00 VJ Ray Cokes, 23.30 Raport Coca-Coli, 23.45 MTV News At Night, 0.00 Wielkie hity, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



9.30 Rotkaeppchen - bajka dla dzieci, 11.00 Showladen, 11.35 Die wilde Rose - serial, 12.10 Buck Rogers - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 Codename: Foxfire - serial, 20.15 Unter Palmen am blauen Meer - kom. RFN, 22.00 Stern tv, 22.35 Chefartzt dr Westphal - serial, 23.45 Aktualności, 0.00 Street Hero - Einer gegen alle - sens. film USA

PYTANIE MIESIĄCA

Towarzystwo Sympatyków MKS Zagłębia oficjalnie zostało powołane do wspierania klubu. Natomiast, jak opisuje to Delegatura NIK, w praktyce było zupełnie odwrotnie.

Ustalono, że zastępcy dyrektora Klubu Stanisław Biernacki i Jerzy Kozłowski z pominięciem komórek odpowiedzialnych za gospodarkę Klubu, finansowali Towarzystwo Sympatyków. I tak, mimo iż Klub ponosił koszty związane z przygotowaniem reklam na stadionie, na skutek manipulacji dokumentami i z pominięciem ewidencji księgowej, zyski z tej działalności przyjmowało Towarzystwo Sympatyków, za zgodą kierownictwa Klubu. Z tego tytułu otrzymało towarzystwo w latach 1987-1990 łącznie 230 mln zł.

Finansowanie Towarzystwa Sympatyków odbywało się również przy pomocy tak zwanych pożyczek, przekazywanych z klubu. W tej formie w latach 1988-1990 przekazano 330 mln zł bez jakiegokolwiek prawnego zabezpieczenia i z pełną świadomością braku możliwości odzyskania tej kwoty.

Składając zawiadomienie o przestępstwie, przewodniczący komisji rewizyjnej MKS Zagłębia, Franciszek Hawrysz, powiedział prokuratorowi, że towarzystwo było "parawanem dla tworzenia lewej kasy". Zresztą z dobrodziejstw tej kasy korzystali nie tylko zawodnicy i trenerzy - była ona hojna także dla moźnych klubu.

Zagłębie najpierw przelewało pieniądze na konto TS, a potem zwracało je do towarzystwa z prośbą o pomoc finansową. I dostawało ją, już w gotówce. Oczywiście, nie każdy pracownik Klubu mógł te pieniądze podjąć. Wzruszającą szczerze mówił o tym prokuratorowi zastępca dyrektora ds. sportu Jerzy Kozłowski.

"Klub zwracał się pismem do TS o wyasygnowanie środków pieniężnych na takie cele jak: transfer, zaśsilki na zagospodarowanie zawodnika, premie i nagrody. Określone w piśmie kwoty pieniężne wynikały z umów transferowych między klubami oraz z umów klubów z zawodnikami. Stowarzyszenie Sympatyków klubu, kwotę pieniężną wyszczególnioną w piśmie wniosku, wypłacało osobom upoważnionym ustnie, którymi byli: ja i Michał Lulek, sekretarz sekcji piłki nożnej. Nie przypominam sobie, ale też nie mogę wykluczyć, że ktoś inny z władz klubu pobierał w ten sposób pieniądze Towarzystwa. Pieniądze kwitowałem na tym samym wniosku, w którym klub zwracał się o wypłacenie określonej kwoty. Pieniądze te nie były przychodzone w klubie. Nie potrafię odpowiedzieć, dlaczego stosowaliśmy tego rodzaju praktykę, że pieniądze otrzymywane z towarzystwa nie były zapychane do klubu, a tylko rozliczane bezpośrednio pomiędzy osobami pobierającymi i odbierającymi, w moim przypadku zawodnikami."

Skoro pan Kozłowski nie potrafi odpowiedzieć, to nie będę zbyt natarczywy. Zresztą wcześniej (przed zadaniem pytania miesiąca) warto zapoznać się z wyjaśnieniami pana Kozłowskiego na temat "skąd brało pieniądze Towarzystwo Sympatyków?"

"Na prezydium klubu, w skład którego wchodził prezes i wiceprezes, podejmowane były decyzje o udzieleniu dla towarzystwa pożyczek. Ja konkretnie nie potrafię powiedzieć, czy uczestniczyłem w tych posiedzeniach, ale wchodziłem w skład prezydium i musiałbym sprawdzić protokoły, żeby to ustalić. Nie pamiętam ile takich pożyczek udzieliliśmy i na jakich warunkach."

Lepszą pamięć ma za to skarbnik TS, Stanisław Rataj.

"Po pobraniu gotówki nie rozliczałem się przede mną, ponieważ nie mieli takiego obowiązku. Nie wiem przed kim oni się rozliczali. Jest to już sprawa MKS Zagłębia."

Teraz jest to już sprawa sądowa. No, może nie dla wszystkich.

Dyrektor Jerzy Kozłowski skorzystał z dobrodziejstw ustawy o amnestii. Sąd umorzył postępowanie karne, ponieważ przestępstwo zostało popełnione przed ogłoszeniem amnestii, a wyrok nie przekroczyłby dwóch lat pozbawienia wolności. Do decyzji sądowej dołączono jest następujące pouczenie:

"W przypadku popełnienia przez sprawcę w okresie dwóch lat zastosowania amnestii nowego, umyślnego przestępstwa podobnego, za które orzeczono karę pozbawienia wolności, wydane orzeczenie w przedmiocie amnestii ulega uchyleniu i postępowanie karne podejmuje się na nowo. Na postanowienie o umorzeniu postępowania przysługuje sprzeciw w terminie 7 dni od daty doręczenia orzeczenia."

No właśnie! Pytanie miesiąca, to pytanie: dlaczego Jerzy Kozłowski się nie odwołał? Bo jeśli jest niewinny, to powinno mu zależeć na oczyszczeniu z zarzutów. A jeśli korzysta z ustawy o amnestii i nie zgłasza wobec tego orzeczenia sprzeciwu, to dlaczego nadal jest dyrektorem ds. sportu i dysponuje społecznymi miliardami złotych.

PANIE JERZY KOZIŃSKI, JEŚLI PRAWDA SĄ PAŃSKIE ZEZNANIA NA TEMAT BRACANIA GOTÓWKĄ, SKORO SKORZYSTAŁ PAN Z AMNESTII (ZARZUTY: ARTYKUŁY 217, 266, 58 K), TO CZY MA PAN MORALNE PRAWO DALSZEGO DYSPONOWANIA PIENIĘDZMI CZĘSTOKROĆ PRZEKAZYWANymi Z Zakładów Pracy? A WŁAŚCIWIE, CZY POWINIEN PAN NADAL BYĆ DYREKTOREM?

Dariusz Jan Mikus



Dowód rzeczowy nr 1: o wyższości święconej piłki nożnej nad laickim kopaniem napompowanej skóry... Fot. Joanna Podgórska

PECH SPÓŹNIALSKICH

Zaczęło się rewelacyjnie. W drugiej minucie, po akcji Stachurskiego prawą flanką i dośrodkowaniu, Zagłębie zdobyło prowadzenie. Przy niepewnej postawie obrońców Pegrotouru piłkę wepchnął (w pełnym tego słowa znaczeniu) do bramki Mariusz Olibiński. Zanim dębiczanie ochłonęli było już 2:0. Po minucie akcję Stachurskiego skopiował Olibiński, a efektywną główką popisał się Stefan Machaj.

Trzy tysiące widzów oglądających mecz ze zdumieniem obserwowało rozwój wydarzeń na boisku. Znaleźli się nawet optymiści prorokujący pobicie bramkowego rekordu ligi. Do takich przypuszczeń dochodziło nie bez kozery - Pegrotour w dwóch meczach stracił czterdzieści bramek, nie strzelając żadnej. Niestety, dębiczanie pierwsze celne trafienie zanotowali w Lubinie. Po nieudanej pułapce ofsajdowej w 39 min., Chład wymanewrował lubińskich obrońców i spokojnie strzelił po ziemi.

Szans na zdobycie goli było jeszcze wiele. Zdecydowanie więcej okazji miało Zagłębie... i wszystkie zmamowało. Nie pomogła nawet "pomoc" nieudolnych graczy z Dębicy, którzy dwukrotnie omal nie strzelili sobie bramki samobójczej. Zresztą,

obserwując wątpliwy artyzm drużyny Pegrotouru, nie można się dziwić jej ostatniemu miejscu w tabeli. Postawa dębiczana jest najlepszym dowodem na niesłuszność decyzji o powiększeniu ligi.

Pomimo zwycięstwa, opinie o grze Zagłębia nie były dobre. Potwierdziły je zresztą gwiazdy widowni po zakończeniu meczu. Być może efektywny początek rozbudził wśród widzów zbyt wielkie nadzieje, ale trudno też nie zauważyć, iż w miarę upływu czasu gra była coraz gorsza i szybko rosła ilość błędów popełnianych na murawie. W składzie wyraźnie brakuje Jarosława Góry, który mógłby poprawić grę wraz z Czachowskim. Ten ostatni był jednym z niewielu jasnych punktów podczas meczu. Na dobrą sprawę, równie wysokie noty zebrał tylko Krzysztof Koszarski.

Bramkarz Zagłębia ma stanowczo za dużo okazji do wykazania się swoimi umiejętnościami, bo też obrona nadal jest niezgraną formacją. Nawet powrót do drużyny Zdzisława Pietrzykowskiego nie przyniósł spodziewanych efektów - w drugiej połowie terenu Putyra zdjął go z boiska wprowadzając Lewandowskiego.

Jednak najważniejsze są obecnie dla Zagłębia pierwsze dwa punkty. W obecnej sytuacji ligowej aktualnych mistrzów Polski jest to jakiś, zasługujący na pochwałę, krok naprzód. W końcu trzynasta lokata to nie samo, co miejsce przedostatnie...

Dariusz Jan Mikus

KUŹNIA DZIECIOM

Atrakcją niedzieli w Jaworze był mecz piłkarski miejscowej "Kuźni" z reprezentacją LZS rejonu jaworskiego. Nie był to jedynie zwykły sporting. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczono dla dzieci z Domu dziecka w Jaworze.

Na boisku lepsi okazali się miejscowi, bezapelacyjnie wygrywając 5:1 (do przerwy 4:1). Zabawa była niezła, a widowie zadowoleni. Zresztą, biorąc pod uwagę propozycję, mecz dla dzieci wzbudził w Jaworze większe zainteresowanie, niż pierwsza liga w Lubinie.

Organizatorami imprezy byli: Biuro Organizacyjne LZS, "Gazeta Jaworska" oraz MRKS "Kuźnia". Dobrze by było powtórzyć taką imprezę za rok.

Paluch

DJM

6 okolicach materiały do pracy magisterskiej, siedzi od dziesięciu lat w Niemczech i próbuje napisać tam pracę doktorską. Wpada tu czasem z nową żoną na tanie wakacje, trochę głośniej pośpiewać. Guru tej okolicy, człowiek, który rozebrał walącą się chałupę do fundamentów i niczego nie zmieniając postawił ją w ciągu dziesięciu lat od nowa, czuje głęboką niechęć do wszystkich, którzy nie mieszkają tu na stałe. Zbyt długo siedział tu samotnie i strugał te wszystkie belki, krokwie, kładł podłogę i mocował ją drewnianymi kołkami zamiast gwoździ. Zbyt wiele widział postaci dwumetrowej wysokości z głowami psa. Wszystko to minęło, teraz ma wielu przyjaciół. Teraz nawet jego była żona pozwala na to, by ich syn spędzał tu wakacje. Sama tu przyjeżdża. Kiedyś łatwiej było jej kupić od hodowców wełnę, z której tkala artystyczne swetry. Teraz nikomu nic się nie optaca. Teraz nawet Guru może da się przekonać, żeby sprzedał chałupę za pół milarda. Na

stałe mieszka tu przeurocza starsza pani, znana w pięćdziesiątych latach aktorka. Na zimę zostaje też człowiek, którego tu wszyscy kochają - miejscowa wróżka, bio-energoterapeuta, zielarz. Zostawił swoje mieszkanie we Wrocławiu synowi biznesmenowi. Ten człowiek interesu chciał tu poszerzać drogę, otwierać restaurację, budować basen, punkt widokowy, stadninę koni. Miejscowość i bez tych zabiegów stała się nazbyt modna. Gmina pozwala osiedlać się tylko tam, gdzie dawniej były zabudowania. Co jakiś czas pojawiają się ludzie, odgrzebują jakieś fundamenty i szybko znikają. Pojawiają się Niemcy i pomagają polskimi pionierom odtworzyć plany tych fundamentów i również znikają.

Na samej granicy spotkałem innych Niemców. Ci mówili, o dziwo, po polsku, choć zaciągali śląskim akcentem. Udowodnili, że mieli w rodzinie owczarka niemieckiego i na tej podstawie dostali nie-

mieckie obywatelstwo. Słyszałem, jak nowoniemiecki obywatel tłumaczył swojemu dziecku pokazując na czeską stronę: - Widzisz, to wszyscy kiedyś również należeli do nas.

Teraz przez granicę lepiej nie przełazić. Każdy czeski chłop dostaje pięćset koron, jeżeli doniesie na czas i wojacy schwytają nieostrożnego wędkarza, który zapuścił się na zagranicznego pstrąga.

Czechów spotkałem jeszcze później w Kudowie. Są jakby mniej dumni ze swojego piwa. Mają za to szalenie cudzoziemski wygląd. Ubiórząc się w szmaty kupione u nas, próbują charakteryzować się na Niemców. U nas wykupują też benzynę (trzy razy tańsza). Nasi, co prawda, jeżdżą do Czechów po mięso, ale ja do nich się nie wybieram.



MALINOWSKI I S-ka POLECAJĄ

Marek Barański: Dziennik Telewizyjny - Tajemnice.
Polska Oficyna Wydawnicza BGW. Warszawa 1991.
Harry Harrison: Planeta bez powrotu. Przełożył Ryszard Z. Flejtek.
CIA - Books - SVARO Ltd. Poznań 1991.
Ken Follet: Trójka. Przełożyli: Anna Łowicka, Ziemowit Andrzejewski.
Wydawnictwo Wojciech Pogonowski. Warszawa 1991.

Wszystko już było, nic się nie zmieniło

To refleksja, która nachodzi czytelnika po przeczytaniu "Tajemnic" autorstwa Marka Barańskiego. Autor, symbol propagandy telewizyjnej okresu "pojednania narodowego", jeden z pierwszych odsuniętych od pracy w telewizji po przejęciu nad nią kontroli przez nową ekipę, wspomina swą kilkuletnią, burzliwą karierę dziennikarza "Dziennika" Telewizyjnego.

Barański, pisząc o swej pracy w "Dzienniku", przyjmuje prosty schemat: wspierał ludzi, pracując w tragicznych warunkach, byli nieustannie poddawani naciskom tępych karierowiczów będących przez przypadek ich zwierzchnikami, czy też sprawujących władzę w PRL-u. On sam walczył o zmianę stylu nachełnej propagandy, ale padał ofiarą SB-ckich intryg lub wrogo nastawionych przełożonych. Całe szczęście, że General zwrócił na niego uwagę i nie pozwolił zgnoić...

Sukcesora Dziennika - Wiadomości - Barański ocenia krótko - te same błędy, pokusy, naciski, tyle że inne wartości, choć tak samo nieudolnie i nachełnie propagowane. Nie zmienił się nawet officer policji politycznej dostarczający do telewizyjnych Wiadomości materiały za MSW. Jednym słowem - nic się nie zmieniło, tylko twarze na

ekranie inne. Najgorsze jest to, że aktualni szefowie Radiokomiteu robią wszystko, by potwierdzić opinię człowieka, który co tydzień na łamach "NIE" nie zostawia na nich suchej nitki.



"Ze stolicy przez Nieporęt, potem dalej do Serocka za Pułuskim Mazowieckim Maków masz Kogo tylko z mandoliną, banjo, lub gitarą spotkasz temu zaraz na Mrągowo namiar daj".

PIC-NIC COUNTRY?!

W życiu prawie jak w piosence. Do stolicy pociągami, a dalej "stopem". Serock - Żuk, Maków - star. W Makowie poprawa sytuacji, ale tylko pozorna - ford prowadzony przez zdziesiątletniego dorobkiewicza w złotej obroży z sygnetem i bransoletą.

- Co, na Piknik Country? - pyta.
- Tak, na Piknik do Mrągowo.
- Eee, tam młyn jest...
- Pewnie; Lepiej w wygodnym fordzie słuchać tańca disco. W Szczytnie kolejny awans społeczny - BMW 350. Drzwi otwiera miły trzydziestoletni mężczyzna. Disco zastępuje Janis Joplin. Andrzej odwiedza stare znajome miejsca; chociaż Mrągowo nie leży na drodze jego wspomnień zawozi nas pod sam camping.

Camping

Od ubiegłego roku na camping nie się nie zmieniło: te same kolejki do brudnych ubikacji, te same kolejki do umywalki i pryszniców z taką samą zimną wodą. Ciepła jest podobno o piątej rano. Aż tak bardzo dociekliwa nie jestem i nie będę sprawdzać. Postanawiam nie płacić za pobyt na (jak wyraził się burmistrz Mrągowo w wywiadzie udzielonym piknikowej gazecie) "dobrze utrzymanym campingu II kat."

Koncert

Tegoroczny Piknik przypomina raczej skromny obiad u ubogich krewnych. Nie przyjechał Lonstar i Country Road, czyli polska czwórka muzyki country. Nie ma także mojego ulubionego zespołu Bluegrassowego Little Maggie. Okazało się, że mandolinista wyjechał do Stanów, a bandzista robi banja i wysyła je do wyżej wymienionego kraju (przystawione drzewo do lasu). Mrągowskiej imprezie pozostał wierny, wiecznie młody, Tomek Szwed. Dobrze zagrał zespół Country Five. Z zagranicznych zespołów na uwagę zasługują: Drops (Czechosłowacja), Folk Mill (Estonia), Just Four Fun (Szwecja) i legendarny Bobby Bare (USA). Wystąpiła także gwiazda ze Wschodu Żanna Biczewska.

Program tegoroczny Pikniku był bardzo ubogi i nudny w porównaniu z tym, co proponowano nam w ubiegłych latach. Także scenografia była nieciekawa, a prawdę mówiąc, w ogóle jej nie było - ograniczono ją do wielkiego napisu "Mrągowo Country Piknik", który wyglądał, jak wycięty z bloku technicznego.

Publiczność

w amfiteatrze bawiła się świetnie i należała jej się za to brawa. Nie zabrakło również tych z za siatki, chociaż musieli zadowolić się "drugimi miejscami" - półtora metrowy pas przy płocie pozostawiono panom policjantom pilnującym porządku i ich pieskiem.

Muzyczny camping

Tyłu dorosłych "artystów", ilu jest na polu namiotowym, nie spotyka się nigdzie. Z czterech stron świata dobiegają dźwięki gitar i głosów. Gitary są trochę rozstrojone a głosy przepite. Repertuar szeroki od męczyńskich piosenek stanowo-wojennych poprzez country i pop do zawsze śpiewanej przy takich okazjach słynnej "Whisky". Można dostać rozstroju nerwowego. Dorosli "artyści" prowadzą bardzo poważne rozmowy i wymieniają się swoimi spostrzeżeniami artystycznymi, wygląda to mniej więcej tak: - Ty stary, ale ty świetnie grasz! Ty chyba z dziesięć lat grasz, nie?!

- Co ty! Wiesz kiedy ja się nauczyłem grać? No wiesz kiedy? Słuchaj, w zeszłym roku! W czerwcu nauczyłem się dwóch chwytów "moldur".

- Słuchaj, a jak ty tak patrzysz jak inni grają, to się też uczysz, nie?

- Pewnie stary, jak ja się napatrzę, to od razu więcej umiem!

Resume

Mimo wszystko w przyszłym roku też pojedzie na Piknik Country - dziesięć, jubileuszowy. Mam przecucie, że znowu moim środkiem lokomocji będą cudze samochody... a może spotkamy się na szosie?

Hanna Jaszcuk

malarskie promocje czyli...

GORĄCZKA LETNIEJ NOCY

O tym, że w lasach naszego województwa panuje susza, informują wielkie tablice drogach dojazdowych zakazujące wstępu na zagrożone pożarem tereny. O tym natomiast tegoroczne gorące lato przyniosło nam bezprecedensową posuchę kulturalną, najprzekonać się można w miastach. Wyjątek z nudów przy okazji. I pomyśleć, że jeszcze niedawno można było wakacyjną porą wyskoczyć do Chojnowa na Młodzieżowe Spotkanie Muzyczne, do Piotrowic na Imprezy towarzyszące plenerowi "Osetnica", czy do Grochu koło Głogowa na leśną "Stachuradę". Było, minęło...

Zaproszenie na wernisaż wystawy "Malarstwo młodych - promocje'90" zorganizowanej przez BWA przyjąłem zatem z wdzięcznością i nadzieją. Wystawa, wystawą - pomyślałem, ale znając temperament organizatorów liczyłem także na odrobinę zabawy, chociażby namiastkę letniego karnawału. I co tu gadać, nie zawiodłem się.

Początek był tradycyjny, czyli sztywno-oficjalny. Kwiaty, gratulacje, komunikaty o przyznanych nagrodach i wyróżnieniach. To, co naprawdę rzucało się w oczy, to fakt, że doprawdy znaczące wydarzenie artystyczne, jakim jest legnicka prezentacja malarstwa ubiegłorocznych absolwentów krajowych uczelni artystycznych, "olali" przedstawiciele naszych lokalnych władz. Sprawiedliwie, zarówno ci rządowi, jak i samorządowi, o administracji kulturalnej nie wspominając. Tradycyjnie też nader skromnie reprezentowani byli wszyscy ci, którzy "robią" w kulturze. Najwyraźniej uczestnictwa w życiu kulturalnym nie mają wpisane w zakresy obowiązków.

Na szczęście część oficjalna w galerii BWA trwała krótko i po małym spacerze po placyce Rynku dotarliśmy do Akademii Rycerskiej. Zgodnie z zapowiedzią czekała tam już dwustulitrowa beczka piwa podarowana przez legnicki browar, muzycyjni eksperymentatorzy z zespołu "Embryonal Position" i loteria fantowa. Oraz komisarzy wystawy: Bernadetta Wójciszewicz-Pecuszek w pięknej długiej sukni udzielająca trzęsącym się z tremy głosem wypowiedzi wrocławskiej telewizji i Janusz Chabior w stroju czekisty, ale bez nagana.

I zaczęło się. Największe emocje wzbudziła loteria. Nie dziwota. Na szczęśliwców czekały między innymi: radio - model "lata sześćdziesiąte", buty narciarskie z wykopalisk pod Karpaczem, gumowe rękawiczki (po jednej na los) i... kilkadziesiąt prezerwatyw "Eros", wylosowanie których i użycie pozwala każdemu uczestniczyć w wielkiej loterii życia (uwaga: jeśli dziwnym trafem zapobiegną ciąży, nie chronią ze względu na mikropory przed

Fiesta rozpoczęła się na dotychczasową Zapoobiegliwość i przezorność sprawiła, nie przeszkadzała nawet smutny fakt, "Pacykarz" - zgodnie z wolą rządzący miastem i z idiotyzmami pewnej ustawy - jawnie kawiarenką z zakazem sprzedaży alkoholu i rzeczywistości - wódki nie sprzedawano, w niczym nie ograniczało samozaopatrzenia nowego spożycia. Wbrew plotkom, nie padano jednak bigosu. Jedyną porcją piwa, obliczając talerzyk, wasz sprawozdawca, dzięki - jak zwykle - układom i nadzwyczajnej opiekuńczości barmanki Hanny J.

Gorąca sierpniowa noc sprzyjała berberiom. Flamenco ogniste wypatano w fontannie legnickiego Rynku było w te mierza ledwie preludium. Z ognistą niewiastą szukającą ochłody konkurowali dzielnie koledy naszego redakcyjnego kolegi Jarosława O., znanego szerzej jako "Kudłaty". Pogo w galerijnej toalecie było mistrzowskie. Bardziej refleksyjny nastrój panował na schodkach galerii, a to za sprawą reformującego teatr i WDK Łukasza P. Jak wzdychał! Seria zdjęć wykonanych kilka tygodni wcześniej w Karkonoszach oraz kupiony kilka godzin wcześniej zaręczynowy pierścionek, wyjaśniały jednak wszystko. Również nagle zniknięcie dyrektora, związane z odjazdem pociągu do Gdańska.

Szeptano też przy barze. Liryczny i niezależny Maciej J. głaszcząc piersi dziennikarki Barbary Ch. wyznawał miłość do... "Gazety Wyborczej". Odnotowano też pierwszą w tym miejscu, udaną próbę striptizu oraz nieudaną - za to, co najmniej trzykrotną - próbę uwiedzenia... mężczyzny (Patryk G., Jarosław O., Grzegorz Z.), podjętą przez nazbyt ognistą, chociaż przyznać trzeba ładną bestię, debiutującą w legnickim światku imprezowym. O miano króla tańca dzielnie do samego końca rywalizowali: Ryszard A. z legnickiej huty (brawa za sponsorowanie nagród dla artystów) i szefujący organizatorom całosci Leszek R. Wedle nie do końca potwierdzonych relacji, wernisaż zakończył się już w sobotę, i to przed nastaniem świtu.



Fot. Piotr Krzyżanowski

AIDS!). Losy rozeszły się niczym ciepłe bułki. Jako szczęściarz, stałem się zatem właścicielem interesującego komplectu składającego się z damskiej torebki, proszku do prania, paczki papierosów (napoczętej?)! "Golden American" i - oczywiście - prezerwatywy. Otrzymałem też kilka rad jak najlepiej wykorzystać taki zestaw i w jakiej kolejności.

Fatalnie było natomiast przy beczce. Najwyraźniej impreza zgromadziła przede wszystkim zwolenników mocnych trunków narodowych z partii sznapsowej. I gdy sala zadrażała od dźwięków, które zaszerwował członkowie "EP", zabrzmiało to niczym hejnał do odwrotu. Co też błyskawicznie się stało, po czym wszystkich aktywnych uczestników wernisażu na powrót można było spotkać w bewuowskim "Pacykarzu". Dojenie beczki z pozostałych, ponad stu (!!) litrów piwa trwało jeszcze w poniedziałek (trzy dni później).

Z kalendarza imprez kulturalnych na sierpień jasno wynika, że pozostaje teraz uplanie się na smutno w jednej z legnickich knajp prowadzących tzw. działalność rozrywkową. Przynajmniej nie będzie potrzeby rozmawiać o jakiejś tam kulturze.

P.S.: Grand Prix wystawy "Malarstwo młodych - promocje'90", czyli nagrody BWA w Legnicy (wystawa indywidualna w przyszłym roku wraz z katalogiem), jury przyznało Łukaszkowi Konieczko z Krakowa. Trzy wyróżnienia po 1 mln złotych (ufundowane przez Hutę Miedzi "Legnica") otrzymali: Adam Chmielewicz - Wrocław (Lublinianin), Danuta Joppek - Gdańsk i Dorota Kamyszek - Poznań. Wystawa w galerii BWA oraz w Akademii Rycerskiej (część główna) czynna będzie do końca sierpnia.

Grzegorz Żurawiński



HURTOWNIA "FAST"

Legnica ul. Rynek 24, tel. 263 - 88

proponuje

Papierosy GOLDEN AMERICAN * PEER * PALL MALL * HB
- ilości hurtowe

Kosmetyki renomowanych firm światowych
JOHNSON & JOHNSON * PENATEN * BEBE * FENJAL
PEŁNA OFERTA, ATRAKCYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY

ZAKŁAD REHABILITACJI

fizjomed

OFERUJE

Tanio i skutecznie
świadczy usługi w zakresie

CWICZENIA LECZNICZE
FIZYKOTERAPIA
FIZYKOTERAPIA W DOMU PACJENTA
INHALACJE
MASAŻ LECZNICZY I ODCHUDZAJĄCY
GIMNASTYKA KOREKCYJNA
GIMNASTYKA ODCHUDZAJĄCA
CALLANETICS
TRENING IZOMETRYCZNY
NAUKA POCZĄTKOWEGO PŁYWANIA
W NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI
REWELACYJNE LECZENIE KRIOTERAPIĄ

ZAPRASZAMY!

ZAPEWNIAMY FACHOWĄ POMOC W UZYSKANIU
ZDROWIA I SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ!
NIE CZEKASZ NA LECZENIE - LECZYMY OD ZARAZ

PRZYJMUJEMY W GODZ. 14 - 19
ul. JAWORZYŃSKA 67

ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE POD nr 282-29

Taniej nie kupisz!

P.H. DAREX

Półprofesjonalne i profesjonalne
elektronarzędzia

BOSCH

BLACK&DECKER

Płyty tańcuchowe Mc Culloch

- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ponad 500 pozycji z katalogów firm:
Bosch, Black&Decker i Mc Culloch

Lubin, tel. (070) 44-45-74

Biurowo
Pośrednictwa Usług
Celnych

"ANGRA"

59-220 Legnica, Rynek 34
tel. 252-99, 281-47
tix 0782645 grom pl

Świadczy pełen zakres usług w
zakresie sporządzania dokumen-
tów celnych importowych i
eksportowych

Zarząd Miasta Legnicy,
pl. Słowiański nr 8,
tel. 220-21 wew. 281

ogłasza przetarg:

1) Na dzierżawę stanowisk handlowych w Legnicy przy ul. Paderewskiego. Przedmiotem dzierżawy i przetargu są wydzielone i ponumerowane stanowiska handlowe:
- od nr 2 do nr 5 - dla osób sprzedających z samochodów ciężarowych
- od nr 6 do nr 31 - dla osób sprzedających z samochodów dostawczych do 2,5 t ładowności
- od nr 32 do nr 39 - dla osób sprzedających ze straganów kasetowych (tzw. walizka).

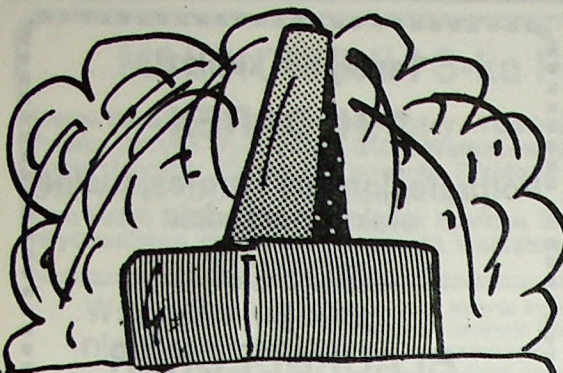
Umowa dzierżawy stanowiska handlowego zawierana jest na jeden miesiąc. Wadium w wysokości 800.000 zł. przyjmowane będzie do dnia 26 sierpnia 1991 r. (włącznie) w kasie Urzędu Miasta w Legnicy, pokój nr 108, I piętro.
Cena wywoławcza stanowiska handlowego 800.000 zł.

2) Na dzierżawę stanowisk handlowych w Legnicy przy ul. Izerskiej. Przedmiotem dzierżawy i przetargu są wydzielone i ponumerowane stanowiska handlowe:
- od 1 do nr 6 - dla osób sprzedających z samochodów dostawczych do 2,5 t ładowności.

Wadium w wysokości 500.000 zł przyjmowane będzie do dnia 26 sierpnia 1991 r. (włącznie) w kasie Urzędu Miasta w Legnicy, pokój nr 108, I piętro.
Cena wywoławcza stanowiska handlowego 500.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1991 r. o godzinie 9.00 w siedzibie Urzędu Miasta w Legnicy, pl. Słowiański nr 8, sala 226, II piętro.

Szczegółowe informacje na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Legnicy.
Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyny.



Najniższe ceny!

NIMEX - Produkty

Rewelacyjne:

- * **KITY SILIKONOWE 100 %** uniwersalny uszczelniacz dla budownictwa, motoryzacji, przemysłu
- * **PIANKI POLIURETANOWE** wyciszające, wypełniające, izolujące w pojemnikach o wydajności od 15 l do 45 l pianki
- * **UNIERSALNE SPRAYE BD-90** uniwersalny środek konserwująco-poślizgowo-smarujący

- * **WYKŁADZINY PCV**

oraz inne artykuły na indywidualne zamówienia poleca odbiorcom hurtowym i detalicznym

bezpośredni importer

"CHEMAX" - handel zagraniczny
Legnica, Pątnówek 28, tel.239-35

UWAGA:
poszukujemy kolporterów!

HURTOWNIA PIWA JAMA

Legnica, ul.Dywlizł 12 tel.265-00

poleca szeroki wybór piwa krajowego i importowanego



Biuro Handlowe "GROMAX"
59 - 220 Legnica, Rynek 34
tel. 239-99 | 231-47 ttx. 0782645 grom pl

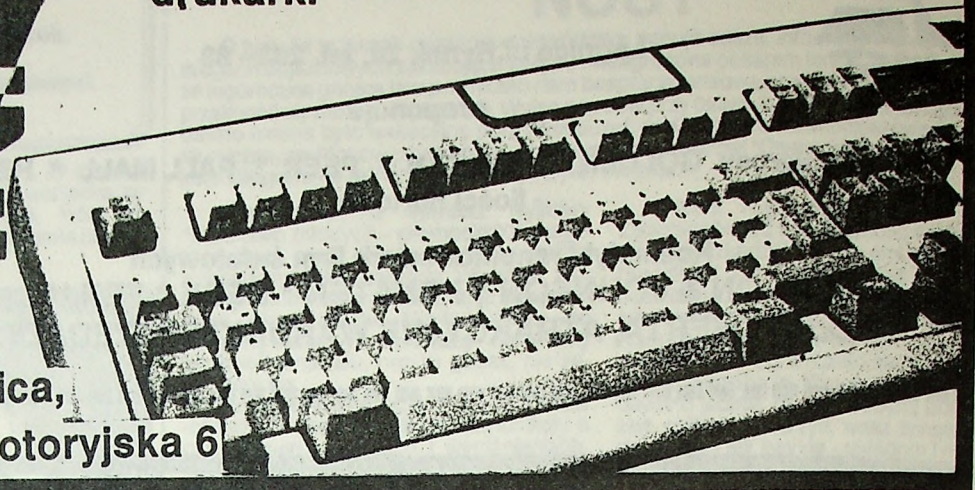
OFERTA SPRZEDAŻY KONCENTRAT LODÓW

w/g BN - 83/8133 - 11, w opakowaniach po 25 kg w następujących smakach:

- | | |
|----------------------|----------------|
| 1. Waniliowe | - 14.400 zł/kg |
| 2. Śmietankowe | - 14.400 zł/kg |
| 3. Mleczne | - 14.400 zł/kg |
| 4. Kakaowe | - 15.000 zł/kg |
| 5. Kawowe | - 15.000 zł/kg |
| 6. Orzechowe | - 15.000 zł/kg |
| 7. Malinowe | - 15.000 zł/kg |
| 8. Truskawkowe | - 15.000 zł/kg |
| 9. Poziomkowe | - 15.000 zł/kg |
| 10. Wiśniowe | - 15.000 zł/kg |
| 11. Porzeczkowe | - 15.000 zł/kg |
| 12. Bananowe | - 15.000 zł/kg |
| 13. Ananasowe | - 15.000 zł/kg |
| 14. Czarna Porzeczka | - 15.000 zł/kg |
| 15. Brzoskwińowe | - 15.000 zł/kg |
| 16. Pomarańczowe | - 15.000 zł/kg |
| 17. Pistacjowe | - 15.000 zł/kg |
| 18. Cytrynowe | - 15.000 zł/kg |
| 19. Migdowe | - 15.600 zł/kg |
| 20. Czekoladowe | - 15.600 zł/kg |

LO Z

- * komputery Commodore, AMIGA, ATARI
- * komputery PC w dowolnej konfiguracji
- * drukarki



Legnica,
ul. Złotoryjska 6

Przedsiębiorstwo
Obrotu Towarowego Handlu
i Usług Budowlanych

HAN - BUD

zaprasza do hurtowni
Prochowice, ul. Pocztowa 2
w godz. 8.00-16.00

oferując

PIWO

- Tychy
- Warka
- Leżajsk 0,5 l
- Piast
- Żywiec 0,5 l (oryginał)
- Żywiec 0,33 l w puszkach
- Koschutzer pils 0,5 l
- Topvar 0,5 l
- Desauer 0,5 l
- Herren Hauser 0,33 l
- Napoje gazowane 1,5 l i w puszkach 0,33 l



Przyjmujemy zamówienia telefoniczne pod numerem 84-536
Zamówiony towar dostarczamy do odbiorcy własnym transportem.

Naprawa telewizorów,
dekodery PAL SECAM,
wejścia i wyjścia wideo
Legnica, 822-28 i 212-76

* Sprzedam tanio meble segmentowe, tel. 233-65
* Zamienię M-4 (nowe) w Sławnie nad morzem na podobne w Legnicy lub Lublinie. Wiadomość, tel. 290-00

Przewozy turystyczne krajowe i zagraniczne, cena do uzgodnienia, tel. 62-815

Zaluzje okienne - Legnica, tel. 63-057

Profesjonalne SYSTEMY ALARMOWE. Instalacje biurowe, sklepowe i domowe. Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Lubin, tel. 42-30-48

Malowanie, tapetowanie, tel. 253-68

* Sprzedam M-5 w Legnicy. Tel. 61-184

* Sprzedam tanio stare niemieckie pianino, tel. 61-100
* **PILNIE** sprzedam dom z działką. Legnica, ul. Jesien- na 9
* Sprzedam wyposażenie zakładu betoniarzkiego. Legnica, tel. 64-581, wieczorem

SPRZEDAM TANIO!

Komputer BASIS 108
FDD BASIS 108 (2 napędy)
Monitor HANTAREX

Lublin, tel. 42-38-49

**NOWOCZESNOŚĆ
TRWAŁOŚĆ I KOMFORT
UŻYTKOWANIA TO
NIEWĄTPLIWE ZALETY
OKIEN Z PLASTYKU!!!**

STOLARKĘ OKIENNĄ wszystkich rozmiarów i DRZWI BALKONOWE wykonane z wysokoudarowego PCV

- energooszczędne
- trwałe
- estetyczne
- szczelne

WEŁNĘ, MINERALNĄ i inne materiały budowlane

OKNA POŁACIOWE

oferuje

WROBUDEX

S.C.

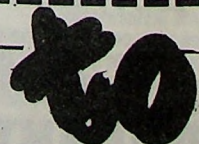
LEGNICA ul. Bagienna 1, tel. 214-49

Specjalista dermatolog dr n. med. JADWIGA FICER

informuje swoich pacjentów,
że przyjmuje także prywatnie we czwartki

Legnica, ul. Traugutta 13

Tygodnik legnicki



Redaguje zespół: Jarosław Ogrodnik, Krzysztof Rączkowski (redaktor naczelny), Małgorzata Skórka, Jan Zborucki (redaktor graficzny)
Stale współpracują: Krzysztof Biedugnis (fotoreporter), Zbigniew Kuźniar, Piotr Paluch, Grzegorz Zurawski
Monarch: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr.poczt. 233, tel.260-84, 263-88, ttx 78227

Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica

Druk:P.P-W."Ewaryst"Lubin tel.444333

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o., Legnica

**KUPON
OGŁOSZEŃ
BEZPŁATNYCH**



Legnica,
ul. Bagienka 1A
tel. 243-94,
289-97,
280-25 wew. 38,39,47

Warszawa,
ul. Brechta 3, tel. 18-69-67
fax 197225

Ostrołęka, ul. Targowa 2

HURTOWNIA

**UWAGA ! JUŻ W SPRZEDAŻY !
KOMPLETY KAWOWE 6 OSOBOWE
"DURALEX" - IMPORT FRANCJA
OD 55-60.000 za komplet
DESKOROLKI Z MELODYJKĄ - "ARIES"
JUŻ OD 120.000**

MAKKA

OFERTA HANDLOWA

I. NAPOJE

1. Napoje gazowane 1,5 l w butelkach o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

od 8000

2. Soki 50%, w kartonach 1 l o smakach:

- pomarańczowym
- pomarańczowo-morelowym
- pomarańczowo-brzoskwiniowym

od 8000

3. Napoje gazowane w puszkach 0,5 l o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

od 4500

4. Napoje gazowane w puszkach 0,33 l o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

od 2850

5. Napoje w kartonikach ze słomką 0,2 l o smakach:

- pomarańczowym
- jabłkowym
- czereśniowym
- wielowocowym

od 2000

6. Piwo bezalkoholowe
II. ARTYKUŁY cukiernicze i spożywcze

- kakao rozpuszczalne 0,4 kg imp. Austria
- "ARIES"

od 3700

od 13500

ARIES

Ges. m. b. H.

NAJNIŻSZE CENY!

Dogodne warunki płatności.

Konkurencyjność cen i wysoka jakość towarów zapewnia współpraca z firmą ARIES.

Przyjmujemy zamówienia telefoniczne pod numerami: 289-97, 243-94 codziennie od 8.00 do 15.00.

horoskop Z ŻAMNIKIEM



Koziorożec
22.12 - 20.01

Zamykasz się w sobie. Coraz częściej zamknięty drzwiami do swego domu. Jeszcze wykonujesz ruchy. Szachista poełgujący się schematami. Jeszcze wygrywasz. W najbliższym otoczeniu nie masz godnych siebie przeciwników. Jedyny ratunek na skostnienie to seria gwałtownych ruchów. Rozważ. Wiesz zamienia się miejscami z królem. Z inicjatywą króla, choć za obopólną zgodą. Unikasz zagrożenia ze strony białej królowej, nie nie wiesz o jej planach. Siły się wyrównały. Gra toczy się dalej. Rzuć głowę. Lubisz to.



Byk
21.04 - 20.05

Jeszcze trwa czas przemian. Spalona słońcem skóra złazi całym płaszczem. Jak z węzła. Chyba musiał pozbyć się zbędnego sadła. Zbyt ciężko do ziemi wygląda nie najlepiej. A wcale nie ochroni przed zimnem, tak jak to próbujesz sobie tłumaczyć. Wyobraź sobie otulające szare komórki. Leniwe, senna, estymowane. Dzieńnie poradziliście sobie z nieprzewidywanym (znowu się zagapiłeś) epizytem. Wykonalesz kawał solidnej, nikomu niepotrzebnej roboty. Zuch! Nie wstydź się na cudze płacy i uważaj na własne.



Panna
24.08 - 23.09

o miłym wylegiwaniu się w ciepłe i spokoju wokołożyte od razu na głęboką wodę. Jesteś niezłym pływakiem, pokonasz duże dystanse, nie męczysz się szybko, poradź sobie z nieprzewidywanym skurczem. Szkoda, że nie potrwa to długo. Dążeń do wielkich wyników... Dobrze, że wiesz, że w każdej dyscyplinie występuje efekt przestronowania. Choć wiesz, to nie to samo co doświadczenie. Głowa różnie, szczególnie nos. Włosy wypadają. Mruż się powieki. Świątobliwość? W swoim zawodzie szczególnie niewskazany, więc szanuj się!



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Nerwy, jak spłoszone konie, wywiodły Cię w nieznaną okolice. Może nie tak ostro nieszczęsny? Czy na pewno chcesz tu pozostać? Lepiej wróć, choć konie uciekły, a nogi bolą, droga kamienista, zerwane mochy nad rozsypanymi potokami. Ktoś błyski cierpi. Jego sytuacja jest nie do pozazdroszczenia, bo o wszystkim decydujesz Ty. Naprawdę niegdyś, nerwy jak postonki. Adrenaliną gęstym strumieniem wleciała się do krwi. Poznaj 100 sposobów rozkładania napięcia, albo wpadnij w alkoholizm. Wybór należy do Ciebie. Minister Chłomawoj i Horoskopów ostrzege.



Waga
24.09 - 23.10

Rozleniwienie, ciepło domowego ogniska, rozdziana podciele, śniadanko do kłótki, kawa, elastyczka... Stop! Nic z tego, koniec marzeń. Wstają Cię odrapane szelmy, zakurzone meble. Domek Twoich marzeń pokrywa się pleśnią i pajęczynami. DDT i Azotek nie działają. Prusaki, mrówki farzona, ryłki okrowe rozpozycząją swój szaleńczy taniec, odcinając orgię. Jest na to jeden, jedyny sposób. Znasz go i nie chcesz użyć. O, wielka jest Twoja przebiegłość. O, wielka jest Twoja nieśmiałość. Żywił - ogień (białobławy)?



Rak
22.06 - 22.07

Ostry start może zakończyć się równie ostrym starciem. Uwaga! Bo przeciwnik jest mocny, może nawet silniejszy od Ciebie. Lubisz walczyć, więc uważaj, by walka za bardzo Cię nie wolała. Skupienie na jednej sprawie może przeszkodzić Ci w pozytywnym zakończeniu innej. Równie ważnej, może nawet ważniejszej, bo ostatecznej. Zadbaj o wyjazd zewnętrzną. Już niedługo spotkasz przedstawiciela płci odmienniej, który wyraźnie interesuje się Twoją osobą. Nie daj poznać po sobie, że Ty też jesteś zainteresowany tym spotkaniem. Wspólne poglądy - wspólne interesy.



Skorpion
24.10 - 22.11

Zrobiłeś się miły i kochany. Zaczynasz traktować tę rolę, jak swoją prawdziwą naturę. Pilnuj, by szybko nie wyrosło z woska. Najlepiej sprząć worek, niech każdy widzi sztywno. Wtedy będzie, wbrew pozorom, najlepiej ukryto. Spokój i opanowanie przydadzą się w chwilach oszołoty. Do tego czasu możesz spokojnie się wylegiwać. Czekaj na Ciebie robota? Niech czeka. Może ktoś Cię wyreczy. Nie wymagaj szacunku od oświeca. Szanuj się sam, a to już przyniesie pożądane efekty. Żywił - ogień (białobławy) - kot. Własna droga!



Lew
23.07 - 23.08

Nie szukaj mamy, nie szukaj taty. Radz sobie sam. Jesteś w końcu dorosły i sam potrafisz rozwiązywać swoje problemy. Zrezygnuj, jak porównasz swoją sytuację z kimś, kto czasem bywa Twoim gościem, to może docenić wreszcie urok bycia Lewem. Żywił - woda i ogień. Pooglądaj Cię w równym stopniu. Choć oba są dość niebezpieczne. Trochę rozważ nie zaszkodzi, również w nawiązaniu kontaktów. Otwartość czasem bywa wadą, nie zaleta. Uporządkuj swoje zabawki. Może część z nich nie daje się już tylko na śmietnik? Porzuć chwilowe sentymenty.



Strzelec
23.11 - 21.12

Wszystkie zabawki leżą na swoich półkach. Wiesz czym dysponujesz i możesz tą wiedzę wykorzystać. Stajesz się coraz bardziej sprawny i efektywny. Niestety, tylko w dziedzinie zawodowej. W domu jesteś mniej pewny, choć nie pozwalasz sobie na pokazywanie własnych słabości. Dobrze rozegrana partia z Panną przyniesie korzyści w najbliższej i nieco dalszej przyszłości. Przyjaciel, choć nie do końca sprawdzony. Zachowaj rezerwy nieufności. Finanse - jak zwykle. Nie jesteś zadowolony, choć jest ruch w interesie. Podróżuj, nie tylko do miast oświetlonych.

Dr MNIAM

Zraniony złym słowem, chowasz się za podwójny szereg kieliszków. Myślisz, odbite od wypolerowanego szkła, kiują się nawzajem. Biegniesz. Kamienie rozkołysane natrętnymi podmuchami wiatru sprawiają, że droga staje się bardzo wąska. Upadasz. Depczące ci twarz buty wydają się dziwnie znajome. Tak, to w zeszłym roku w Montevideo... Myślisz o cudzych podezwach zotawiasz za rogiem. Znowu biegniesz. W szeregu, rozświetlonych kolorowymi latarniami, wkrzyn migają wspomnienia. Nogi wrzynają się w bruk ulicy. Czyżby nie było ucieczki? Czy znowu, jak wielokrotnie przedtem, zostaniesz sam na sam ze swoim parazytym życiem? Ty jednak nadal próbujesz. Mijając półotwarte kanały, bełkoczące kłoczną mazią o przyjaźni, zaufaniu i miłości, przestajesz już nawet marzyć o tym, co będzie za zakrętem. Nie dobiegniesz tam jednak. Z potoku, płynącego z głosińka podświadomości, zaczniesz wyławiać pojedyncze słowa

...eksperyment...
...uchnia...
...oktora...
...lama...

I jeszcze ten stary, żółty tramwaj, który nadjeżdża z naprzeciwka.
I pobiegł z powrotem.

KIEŁBASKI MOHYLEWSKIE

300g mięsa wołowego bez kości, 160 g słoniny, 2 jajka czosnku, 1 jajko, 1 łyżka mąki, 1 łyżka topionego masła, 6 ziemniaków, pieprz, sól.

Mięso i słoninę przepuścić dwukrotnie przez maszynkę. Dodać do tego drobno posiekany czosnek, pieprz oraz sól i dobrze wymieszać. Uformować następnie niewielkie kiełbaski, panierować je w mące, po czym ułożyć na posmarowanej tłuszczem brytfannie, na wierzchu posmarować jajkiem i wstawić do silnie nagrzanego piekarnika. Gotowe kiełbaski podać z gotowanymi lub smażonymi ziemniakami.

PAPRYKA PO DZARKENCKU

1130 g słodkiej papryki, 610 g bryndzy, 5 jajek, 75 g topionego masła, 200 g śmietany, 25 g zieleniny oraz sól i przyprawy.

Paprykę, po odcięciu pietki i usunięciu gniazd nasiennych, napełnić masą złożoną z bryndzy, surowych jajek oraz mielonej papryki i przenieść na patelnię. Smażyć na silnym ogniu, następnie dodać śmietanę i dopiec w piekarniku. Podawać na talerzach polaną sosem własnym i posypaną siekaną natką kolendry lub pietruszki.

CHAŁWA "ŻUMSAK"

600 g mąki krupczatki, 350 g topionego masła, 250 g cukru, cukier waniliowy.

Mąkę wysypać na patelnię lub brytfannę, prażyć na złoty kolor w piekarniku lub na kuchni, od czasu do czasu mieszając. W garnku z grubym dnem zagotować masło z cukrem i wanilią, następnie wysypać prasowaną mąkę i dobrze wymieszać. Masę wyłożyć na płaską foremkę warstwą grubości 5-6 cm, ostudzić i pokroić na kwadraty 4x4 cm.

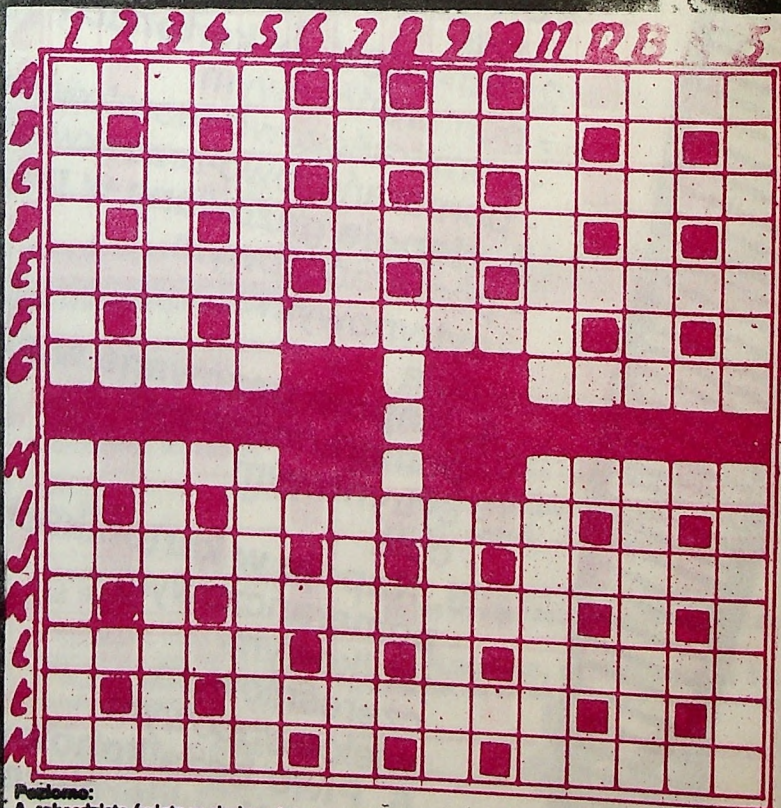
CEBULAKI

Na ciasto: 250 g mąki, 20 g drożdży, 1/2 szklanki mleka, 1 łyżka cukru, 1 jajko, 1 żółtko, 50 g masła lub margaryny.

Na nadzienie: 2 cebule, 30 g masła, 1 łyżka śmietany, sól, pieprz, szczypta kminku, 2 łyżki startego sera.

Przygotować ciasto, drożdżowe, odstawić do wyrośnięcia. Obraną cebulę pokroić w cienkie półkrążki, podsmażyć na maśle bez zrumienienia, zalać śmietaną, podduć. Odparować płyn z cebuli i przyprawić do smaku solą, pieprzem i kminkiem. Z wyrośniętego ciasta uformować 12-14 jednakowej wielkości bułeczek, odłożyć do wyrośnięcia. Wyrośnięte bułeczki lekko spłaszczyc, dnem małej szklanki moczonej w mące wycisnąć w bułeczkach dołki. Rozłożyć w dołki cebulę, posypać startym serem. Brzozy bułeczek posmarować lekko splonionym białkiem. Ułożyć bułeczki na natłuszczonej blasze, wstawić do upieczenia. Podawać do herbaty, piwa, niepodprawionej zupy grzybowej lub czernonego barzczu.

Waż MNIAM



Krzyżówka

Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy dwa bestsellery książkowe.

Podłono:

A. rekordzista świata w skoku o tyczce x magazyn, B. utrańcienie dorastającego chłopca, C. słuszność x poeta z "Lalki" B. Prusa, D. warstewka złota na innym metalu, E. produkt ropy naftowej x autor "Trzech muszkieterów", F. wysokie drzewo iglaste, G. zacieniona piśnię x rachunek bankowy, H. nadzienie x kulię, I. powodują różnicę ciasta, J. krakowkie piwo sportowe x orator, K. herbata z makiem, L. postarzony Płonowo:

1. dawny pezozelarz x pokrowiec, etui, 3. koń Aleksandra Wielkiego x pleśń ryserka, 5. Apacz x osiegnięcie, trofeum, 7. gatunek czapli x zewnętrzne płonne elementy kwiatu, 8. zakrę, 9. część drownianego obwodu koła x imię Staliniskiej, 11. typ kajaka x sygnalizator kolejowy, 13. szmata x Jan, poleki aktor teatralny i filmowy, 15. w nim żyły x stan w USA.

Posiomo : Bubka, ekid, trądzik, racja, łęcki, poztota, nafta, Dumas, sekwoja, kulak, konto, faraz, sanna, drożdże, Tempo, mówca, bewarka, ranny, fucha, elastko, tgarz, ruina.

Płonowo : bartnik, futerał, Bucfał, romanca, Atapaak, zdobywca, bęczek, okwiat, wiraż, dzwono, Dorota, składak, semafor, tachman, Nowicki, dzięcio, Alabama.

"ZBIGNIEW"